

Podpisanie wspólnej deklaracji polsko-jugosłowiańskiej

Poniedziałek był ostatnim dniem wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii. Rano goście polscy zwiedzili fabrykę maszyn i narzędzi „Ivo Lola Ribar” w Żelezniku pod Belgradem.

Członkowie delegacji podejmowani byli następnie śniadaniem przez prezydenta Tito.

Uroczyste podpisanie wspólnej deklaracji polsko-jugosłowiańskiej, ujmującej w formie dokumentu wyniki rozmów, — stanowiło końcowy akord wizyty polskich mężów stanu w bratniej Jugosławii.

Po południu serdecznie żegnani członkowie delegacji polskiej opuścili Jugosławię, udając się do kraju.

(TEKST DEKLARACJI PODAMY W NUMERZE JUTRZESZYM.)

POLSKA DELEGACJA PARTYJNO-RZĄDOWA W JUGOSŁAWII

Członkowie delegacji polskiej w towarzyszącym prezydenta Tito zwiedzają słynną groto w Postojnie.

Telefoto — CAF

Cena 50 gr

Nakład 106 923



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 17 IX 1957

Nr 221 (4241)

Coraz pomyślniej układają się stosunki handlowe Polski z państwami Europy

Austriacki minister handlu dr F. Bock o możliwościach rozwoju dalszej współpracy gospodarczej Polska — Austria

WIEDEN (PAP)

Austriacki minister handlu i odbudowy — dr Fritz Bock — udzielił w sobotę specjalnemu wysłannikowi PAP w Wiedniu, red. Solarskiej, wywiadu na temat austriacko-polskich stosunków handlowych. Stwierdził on m.in.:

Fakt, że wśród 19 państw, reprezentowanych tej jesieni na Targach, znajduje się również Polska, jest powodem szczególnego zadowolenia dla Austrii. Sledzimy przecież ze szczególnym zainteresowaniem drogę, jaką obrał naród polski i jego rząd, jesteśmy przekonani, że droga ta doprowadzi, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej do wyników, które leżą

we wzajemnym interesie Polski i innych krajów europejskich.

Wystawione w pawilonie polskim artykuły przemysłowe i rolnicze oraz wyroby rzemiosła, jak np.: maszyny, tekstylia, artystyczne wyroby przemysłu ludowego, różne artykuły żywnościowe, konserwy i drób — umożliwiły mi do bre zorientowanie się w rozmaitości i dobrej jakości tych wyrobów. Ekspozycja polska zajmuje godne miejsce w „Hali Narodów”.

Na pytanie, dotyczące polsko-austriackich stosunków handlowych, powiedział on: Polskę i Austrię łączy nie tylko wiele wspólnych cech w historii i kulturze, lecz również ukształtowane przez długą tradycję kontakty gospodarcze.

Obecna umowa przewiduje wymianę handlową w wysokości rocznie około 64 milionów dolarów (import i eksport), przy czym Austria sprowadza głównie węgiel i produkty rolne, w zamian za szereg artykułów konsumpcyjnych. Polska jest jedynym krajem w Europie wschodniej, w stosunkach z którym ustalone kwoty importowe i eksportowe są corocznie prawie całkowicie realizowane. Udziałem Polsce przez Austrię kreduje na zakup artykułów konsumpcyjnych.

Z Jugosławią w Zagrzebiu umowy eksportowe wartości 2 mln. dolarów

ZAGREBIE (PAP)

Jak już podawaliśmy, pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu cieszy się dużym zainteresowaniem. Już obecnie można stwierdzić, że wszystkie prawie eksponaty zostaną sprzedane. Między Polską a Jugosławią zawarte zostały umowy na eksport naszych towarów o łącznej wartości około 2 milionów dolarów. Na podstawie toczących się obecnie pertraktacji, można przypuszczać, że suma ta zostanie podwojona. M.in. prowadzone są rozmowy w sprawie dostawy z Polski kompletnego wyposażenia fabryki kwasu siarkowego łącznie z opracowaniem dokumentacji i nadzorem montażowym. Mammy także zbudować w Jugosławii wytwórnię metanolu o wydajności 5.000 ton rocznie. Na Targach finalizowane są też umowy w sprawie dostaw z Polski maszyn oraz urządzeń odlewniczych i górniczych. Szczególnie zainteresowana nie specjalistów jugosłowiańskich wzbudza polskie obrabiarki. Wartość ofert na te maszyny przekracza już 100 tys. dolarów.

Zawierane z Jugosłowianami umowy obejmują poza tym transakcje na sumę przeszło 128 tys. dolarów.

Delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej przybędzie do Polski z wizytą przyjacielską

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu PRL przybędzie w dniu 17 bm. do Polski z wizytą przyjacielską delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej na czele z prezesem Rady Ministrów Jumżagijnem Cedenbałem.

W skład delegacji wchodzi: wicepremier i minister spraw zagranicznych S. Awarzed, sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej D. Samdan, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania S. Cewen i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce S. Bata.

cyjnych w wysokości 5 mln. dolarów zostały już w znacznej części zużyte. Spłaty z tego tytułu — dokonywane bez zarzutu, stanowią dalszy cenny przyczynek do współpracy gospodarczej obu państw.

Mówiąc o możliwościach dalszego rozszerzenia austriacko-polskich stosunków handlowych — minister dr F. Bock oświadczył, iż dotychczasowe doświadczenia w wymianie handlowej między Polską a Austrią pozwalają na postawienie pomyślniejszej prognozy na przyszłość. Posuwające się naprzód uzdrowienie sytuacji gospodarczej w Polsce umożliwi nie tylko wzrost zdolności produkcyjnej i możliwości eksportowych, lecz doprowadzi również do podniesienia stopy życiowej ludności i, w następstwie, wzmożonego zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju towary. Austriacki przemysł gotowych wyrobów znajduje tu niejedną szansę.

Obecnie prawie 50 proc. importu austriackiego z Polski przypada na węgiel. Trzeba będzie rozpatrzyć, w jakim stopniu Austria — zgodnie z życzeniem Polski — będzie mogła rozszerzyć swój import na artykuły inwestycyjne — zwłaszcza maszyny, przy czym utworzyłyby się również nowe możliwości przed eksporterami austriackimi.

Wzmocniona owocna współpraca gospodarcza między obu państwami będzie wynikiem, jakiegoż zyczą sobie obie strony.

W Poznaniu powstał Komitet Obchodu XL Rocznic Rewolucji Październikowej

W dniu 14 września br., z inicjatywy KW i KM PZPR w Poznaniu odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu XL rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W czasie zebrania omówiono w ogólnych zarysach program obchodu oraz dokonano wyboru Prezydium Komitetu.

Program ten — obliczony na dłuższy okres czasu — przewiduje konferencje naukowe, odczyty, seminaria, spotkania i imprezy, organizowane przez partie polityczne, organizacje społeczne, w tym Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, TWP i stowarzyszenia naukowe. M.in. przewiduje się spotkania z uczestnikami Rewolucji z terenu Wielkopolski, wymianę naukowców, utworzenie w Poznaniu Studium Wiedzy o Związku Radzieckim, a także liczne imprezy o charakterze masowym.

Na czele Prezydium Komitetu — w rezultacie dokonanej umowy stanął poseł na Sejm PRL, I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso.

W skład Prezydium wybrani zostali: M. Foltynowicz — poseł na Sejm PRL, przewodniczący ZW ZMW, F. Frąckowiak — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, E. Hałas — I sekretarz KM PZPR w Poznaniu, L. Jeszka — przewodniczący ZO SDP, prof. dr A. Klafkowski — rektor UAM, doc. dr J. Kwiatek — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, F. Laurentowski — komendant Chorągwi ZHP, H. Mazur —

Niech ambicją naszą będzie powiedzieć Gomułce: Stop z importem zboża i masła!

Pod takim hasłem odbył się pierwszy wojewódzki zjazd delegatów kółek rolniczych w Poznaniu

(Inf. wł.)

Do późnych godzin wieczornych ubiegłej niedzieli trwały obrady pierwszego po wojnie wojewódzkiego zjazdu delegatów reaktywowanych kółek rolniczych. W dużej sali Izby Rzemieślniczej zasiadli obok rolników wielkopolskich liczni goście z całej Polski, a szczególnie z sąsiadujących z nami województw. Wśród przedstawicieli partii politycznych, rad narodowych oraz instytucji i organizacji współpracujących z rolnictwem, zauważyliśmy: wiceprezesa Głównego Komitetu Organizacyjnego Kółek Rolniczych, posła Bonowicza, sekretarza tegoż Komitetu, posła Kuligowskiego, I sekretarza KW PZPR, posła Krasę, prezesa WK ZSL, posła Zimnego, przewodniczącego Prezydium WRN, mgr. Szezerbala, rektora WSR, prof. Gawęckiego i innych.

Otwarcia zjazdu dokonał ze Stołężyna, którzy kolejno przewodniczący Woj. Komitetu Organizacyjnego mgr. inż. Tomaszewski, po czym delegaci dokonali wyboru aż trzech przewodniczących zjazdu — Jana Olejniczaka z Krobi, Wojciecha Mocka z Bilezowa i Władysława Mię

Diuzszą dyskusję, sporo chaosu i zamieszania wywołała sprawa — żeby je tak nazwać — formalno-organizacyjno-regulaminowe. W powodzi drobniaków były istotne dwa zagadnienia: procedura wyboru prezesa Wojewódzkiego Związku i projekt dokooptowywania do zarządu prezesów powiatowych niejako z urzędu. Na tę ostatnią koncepcję nie zgadzali się delegaci. Zdecydowano, że zgodnie ze statutem prezes wojewódzki będzie wybierany osobno w tajnym głosowaniu, a 35 członków zarządu — en bloc w głosowaniu jawnym bądź też, na żądanie 10 procent uprawnionych, w głosowaniu tajnym. Sprawę prezesów powiatowych załatwiono w ten sposób, że mogą oni na równi z innymi kandydować i być wybieranymi jako członkowie Zarządu Wojewódzkiego Związku.

CDU/CSU — 50,2 proc.
SPD — 31,8 proc.

Tymczasowe wyniki wyborów w NRF

BONN (PAP)

Agencja DPA podaje nieoficjalne ogólne wyniki wyborów do Bundestagu.

Według obliczeń agencji, spośród 35.177.621 osób uprawionych do głosowania, głos oddało 31.055.412. Frekwencja wyborcza wyniosła 88 procent. Głosów nieważnych odrzucono 1.170.961. Spośród 29.884.110 głosów ważnych poszczególne partie otrzymały:

CDU/CSU — 14.996.504, to znaczy 50,2 proc. ogólnej liczby głosów.

SPD — 9.490.119 — 31,8 procent.

FDP — 2.304.753 — 7,7 proc.

BHE (Partia Prześwieconych) — 1.372.822 — 4,6 proc.

DP (Partia Niemiecka) — 1.006.355 — 3,4 proc.

Pozostałe partie nie uzyskały wymaganej ilości 5 proc. ogólnej liczby głosów.

Mimo, iż partia niemiecka (DP) nie uzyskała wymaganej ilości 5 proc. głosów, będzie ona jednak reprezentowana w Bundestagu ponieważ zwyciężyła ona całkowicie w trzech okręgach wyborczych.

W związku z tym przewidywany jest następujący podział mandatów: CDU/CSU — 267, SPD — 169 FDP — 41 DP — 17.

Plenum wojewódzkiego aktywu Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu

Nowe odpowiedzialne zadania jakie mają do spełnienia aktywiści komitetów Frontu Jedności Narodu wymagają do spełnienia aktywiści komitetów Frontu Jedności Narodu wymagają szczególnie rozważnej pracy w terenie i ścisłego współdziałania z najszerszymi rzeszami społeczeństwa. Przy braku odgórnie (jak to bywało dawniej) przekazywanych dyktaw i instrukcji zarówno komitety powiatowe jak i miejskie wypracowują nowe metody pracy z uwzględnieniem konkretnych potrzeb swego terenu. Obecnie w związku ze zbliżającym się zakończeniem kadencji rad narodowych i w obliczu przygotowań do nowych wyborów zadania terenowych aktywistów FJN stają się tym bardziej trudne i poważne. Mówili o tym w dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przedstawiciele aktywu z całego województwa. Jak wynika z oceny przewodniczącego Woj. Kom. FJN prof. dr Kwiatka do przodujących należą komitety w Jarocinie, Kole, Poznaniu i Kaliszu. Dyskusja wykazała, że w miastach i gromadach odczuwa się potrzebę rozwinięcia pracy oświatowej zagadnienia polskiej drogi

do socjalizmu wyjaśniającej problemy gospodarcze, jak dochodu narodowego i z tym związane sprawy bytowe. Postanowiono zatem przy Woj. Komitecie Frontu zorganizować koło lektorów, którzy starannie przygotowani pomogą w pracy terenowym komitetom. Postulowano także konieczność urządzania częstszych spotkań społeczeństwa z posłami co zapewni przedstawicielom naszego parlamentu stałe i gruntowne kontakty z wyborcami. Do ważniejszych zadań aktywistów Frontu Jedności należy pomoc w pracy rad narodowych, zaznacza się bowiem spadek aktywności radnych nie tylko w komisjach, lecz także na sesjach. Jest to o tyle pilniejsze, że pomoże to społeczeństwu w należytej ocenie dotychczasowych radnych, a także w akcji przygotowawczej następnych wyborów do rad narodowych. W czasie zebrania wiceprzewodniczący Prezydium WRN wręczył wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom Frontu.

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski otrzymał prof. inż. Zaus. Złote krzyże zasługi: Marian Mianowski z Trzcianki, Felician Pluciński z Poznania oraz Ignacy Ptak z Nowego Tomysła.

Srebrnymi krzyżami zasługi odznaczono: Antoniego Chojnackiego, Zygmunta Felińskiego, Annę Koncewicz, Ignacego Kosygocza, Bolesława Kujawę, Witolda Ratajczyka oraz Irenę Wybićką. Ob. Witold Kłackowski otrzymał brązowy krzyż zasługi.

HEL

Prawie trzy godziny cenne go czasu pochłonęła delegacja, ta, w której części jałowa, dyskusja. Zahamowała ją dopiero jedna z kobiet-delegatek, która w ostry sposób wystąpiła przeciwko zbędnemu gadulstwu i zacietrzewieniu. Wtedy przysłapano do właściwej pracy. Wybrano więc kilka komisji zjazdowych, wniesiono wiele zasadniczych poprawek do uchwalonego statutu i wreszcie wysłuchaliśmy referatu mgr. Tomaszewskiego. Nakreślił on w głównych zarysach program i kierunek działania nie tylko wojewódzkiego i powiatowych związków, ale także kółek rolniczych jako podstawowych komórek pracy samorządowej, nad podniesieniem rolnictwa w ogóle, a rolnictwa wielkopolskiego w szczególności.

Mysla przewodnią referatu był postulat zerwania z administracyjnym kierowaniem produkcją rolną, powrót do metody samorządowej z uwzględnieniem ducha nowych czasów, wypływającego z przeobrażeń społecznych. Oświata rolnicza, przygotowanie młodzieży do zawodu, to — zdaniem referenta i późniejszych dyskutantów — pierwszy krok do naprawy rolnictwa, jaki powinny postawić kółka rolnicze i ich związki. Tego wymaga wiek XX, wiek postępu w dziedzinie techniki i mechanizacji. Jeżeli to nie będzie uwzględnione, jeżeli trzymamy by się upórcożywie starych metod pracy w rolnictwie, to niewiele można będzie wskazać i nie zahamuje się ucieczki młodzieży wiejskiej do miast.

Ta sama nuta troski o nowoczesność w dziedzinie organizacji produkcji i o przyszłość rolnictwa dominowała przez cały czas rzeczowej i obszernej dyskusji, w której zabierało głos 19 chłopów. Prawie każdy z nich wyrażał słuszny żal i ubolewanie z powodu tego, że nasze państwo musi importować zboże i inne produkty rolne z zagranicy, placąc za nie dewizami, które tak są potrzebne w innych gałęziach gospodarki narodowej. Serdeczna troska prawdziwych współgospodarzy kraju.

Niech ambicją naszą będzie — powiedział ob. Ludwik Jasoszek z Jarocina — przy gorącym aplauzie zebranych — powiedzieć Władysławowi Gomułce za 2-3 lata: Stop z importem masła i zboża!

— Aż wstyd człowieka ogarnia — poparł go Zygmunt Paulewicz z Trzcianki —

(Dokończenie na str. 3)

Cieszymy się, że Polacy cenia sobie sympatię i zaufanie jakie do nich żywimy Prasa jugosłowiańska o Polsce

BELGRAD (PAP)

Na pierwszych stronach wszystkich dzienników jugosłowiańskich ukazały się w piątek obszernie sprawozdania z przebiegu drugiego i trzeciego dnia wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w FLRJ.

Wszystkie dzienniki centralne i republikańskie zamieszczają zdjęcia przedstawiające Władysława Gomułkę i Józefa Broz-Tito w otwartym samochodzie w czasie spaceru ulicami Belgradu, na obiedzie w Związku Radzieckim Wykonawczym, po przybyciu do Lublany i na wielkim wiecu w zakładach przemysłu maszynowego „Litostroj”.

Rozmowy chińsko-jugosłowiańskie

PEKIN (PAP)

W Pekinie trwają od piątku rozmowy chińsko-jugosłowiańskie, które obejmują zagadnienia natury gospodarczej i politycznej interesujące oba kraje. W rozmowach uczestniczyli wszyscy członkowie delegacji jugosłowiańskiej oraz ambasador FLRJ w Pekinie, Władimir Popowic. Ze strony chińskiej obecni byli wicepremier Czen Jun, minister handlu zagranicznego Jen Czi-Czuan oraz dyrektor generalny narodowego banku chińskiego Tao Czuj. Dokonano przyjacielskiej wymiany zdań na temat wzajemnej współpracy obu krajów i przyszłych jej perspektyw.

Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej Svetozar Vukmanovic odbył również oddzielną konferencję z premierem Czou En-Lajem, później zaś z wicepremierem Czen Junem. Oprócz przedstawicieli

USA udzielił wiz wjazdowych chińskim dziennikarzom

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Hongkongu, bawący tu przejazdem podsekretarz stanu USA Herter odbył konferencję z grupą amerykańskich dziennikarzy oczekujących na zezwolenie wjazdu do Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, rząd ChRL zgodził się na przybycie dziennikarzy amerykańskich jedynie na zasadzie wzajemności, dotychczas jednak sprawa ta nie została załatwiona przez Departament Stanu. Herter oświadczył, że odpowiednie zarządzenia są w toku realizacji i że dziennikarze chińscy pragnący przybyć do USA mogą rozpocząć starania o uzyskanie wiz wjazdowych bądź bezpośrednio w Hongkongu, bądź też za pośrednictwem ambasady USA w Genewie.

Wyjazd wybitnych matematyków do Francji

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 12 do 19 bm. odbywa się w Nicei kongres matematyków krajów łacińskich. Na kongres ten udali się, na zaproszenie organizatorów, dwaj wybitni matematycy polscy: wiceprezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Kazimierz Kuratowski i członek Prezydium PAN — prof. dr Wacław Sierpiński.

W artykule zatytułowanym „Rozmowy”, zamieszczonym na pierwszej stronie dziennika „Komunist” czytamy m. in.: „Już w toastach towarzysza Gomułki i towarzysza Tito, wygłoszonych na uroczystym obiedzie wydanym na cześć gości z Polski, nakreślone zostały podstawowe problemy, nad jakimi toczyć się będzie dyskusja między towarzyszami polskimi i jugosłowiańskimi.”

Towarzysz Gomułka i towarzysz Tito wskazali w swych przemówieniach na niektóre istotne problemy w stosunkach międzynarodowych. Czyż można się nie zgodzić ze słowami towarzysza Gomułki, że nie ma nic waż-

niejszego w obecnym okresie, zarówno dla naszych narodów, jak i dla całej ludzkości, niż zapobieżenie nowej katastrofie wojennej? Niebezpieczeństwo takiej katastrofy można zmniejszyć i stopniowo usunąć jedynie poprzez likwidację podstawowych przyczyn napięcia międzynarodowego, poprzez praktyczną działalność wiodącą do wzrostu zaufania między rządami i narodami.

Zarówno dzięki swym stosunkom międzynarodowym, jak i dzięki swej działalności w polityce zagranicznej, oba nasze narody dążą do utrwalenia pokoju oraz popierają wszelkie wysiłki w tym kierunku.

Wiadomo, z jaką uwagą i zadowoleniem Jugosłowianie śledzą śmiały i stanowczy przebieg październikowy, który otworzył drogę prężnym siłom socjalizmu w Polsce. Byliśmy przekonani, że posunięcia te mają niezwykle ważne znaczenie nie tylko dla dalszego rozwoju Polski, lecz również dla sprawy ruchu robotniczego na świecie, dla sprawy socjalizmu i współpracy międzynarodowej. Cieszymy się, że towarzysze polscy cenia sobie sympatię i zaufanie, jakie żywią dla nich Jugosłowianie.

Pełny tekst przemówienia Władysława Gomułki wygłoszonego na wielkim wiecu w zakładach „Litostroj” w Lublanie „Borba” zaopatrzyła w następujący tytuł: „Większy udział mas ludowych w zarządzaniu państwem i gospodarstwem — warunkiem szybszego rozwoju”.

„Trzeba zmobilizować wszystkie siły dla utrwalenia pokoju na świecie” — oto tytuł, w jaki zaopatrzył to samo przemówienie dziennik „Politika”.

Oprócz szczegółowych sprawozdań z pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej prasa jugosłowiańska zamieszcza szereg artykułów poświęconych Polsce, jej życiu gospodarczemu i kulturalnemu.

List Bułganina do premiera Turcji Menderesa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że 11 września br. ambasador radziecki w Ankarze wręczył premierowi Turcji Menderesowi list od premiera A. Bułganina, wyrażający zaniepokojenie z powodu koncentracji wojsk tureckich na granicy turecko-syryjskiej. List głosi m. in. że Związek Radziecki nie może patrzeć obojętnie na taki rozwój wydarzeń na Bliskim i Środkowym Wschodzie, który mógłby doprowadzić do konfliktu zbrojnego w tym rejonie.

Premier Bułganin wyzwa po przyjacielsku w swym liście

Posąg żubra wróci do Białowieży

WARSZAWA (PAP)

Prawdziwą ozdobą małej białowiejskiej osady — Zwierzynicy był przed laty okazały, naturalnej wielkości posąg żubra ustawiony pośrodku osiedla. W 1915 r. żubr wywieziony został przez władze carskie do Rosji. Po kilku latach władze radzieckie zwróciły posąg, ustawiono go jednak nie na starym miejscu, lecz w Spale, gdzie stoi do tej pory. Ostatnio mieszkańcy Zwierzynicy wystąpili do Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z prośbą o zwrócenie posągu. Ministerstwo wyraziło zgodę i w najbliższym czasie po 42 latach posąg okazałego żubra znów stanie się ozdobą białowiejskiej osady.

W NRF Za rozpoczęciem rokowań ze Wschodem

BONN (PAP)

Tutejsza agencja prasowa donosi:

Karol, Książę Westfalii, jeden z założycieli „Niemieckiego Klubu 1954” oraz 200 innych osobistości z terenu Republiki Federalnej opowiedzieli się w oświadczeniu zwanym „Koenigsteiner Erklärung” za rozpoczęciem rokowań z rządem strefy wschodniej. Oświadczenie domaga się rewizji jednostronnej zachodniej orientacji niemieckiej polityki zagranicznej, neutralności, konkretnych rokowań politycznych ze Związkiem Radzieckim oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Polską i innymi zainteresowanymi krajami „Bloku wschodniego”.

Sygnatariusze oświadczenia domagają się także rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami rządu NRD. Tą drogą podkreśla oświadczenie — można zapewnić pokojową przyszłość zjednoczonemu Niemcom.

Jak podaje Książę Westfalii, „Koenigsteiner Erklärung” podpisali m. in. prof. Ludwik Bergstrasser (Darmstadt), Pastor Fresenius (Frankfurt), prof. Franz Rahut (Wuerzburg) i były prezes senatu Gdańska, Rauschnig.

„Niemiecki Klub 1954” powstał w lutym 1955 roku w Kolonii. Inicjatorami jego założenia były osoby, które wówczas wystąpiły przeciwko przyjęciu przez Bundestag układów państwowych. Klub uważa się za forum powołanym do rozpatrywania międzynarodowych i niemieckich problemów politycznych. (przyp. red.)

Zjednoczenie Niemiec może być tylko dziełem samego narodu niemieckiego Oświadczenie rządu NRD

BERLIN (PAP)

Prezydium Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliło 12-9m. tekst oświadczenia rządu NRD w związku z notą rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z 7 września br.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — podkreśla oświadczenie — zawsze uważał, że u-

Oszukańczy trick wyborczy Adenauera

Komunikat agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Dnia 13 września zachodni-niemieckie gazety „Frankfurter Neue Presse” i „Frankfurter Rundschau” opublikowały prostactki przedwyborczy fałszyfikat, sfabrykowany przez sztab wyborczy Adenauera. Po dany on jest w formie zmyślonego „protokołu przemówienia sekretarza partyjnego Chruszczowa na posiedzeniu

Centralnego Komitetu KP państw-satelitów 6 lutego 1957 r. w Moskwie”.

Autorzy fałszywego dokumentu próbują zastraszyć zdezorientowanych wyborców Niemiec zachodnich mitem o „komunistycznej infiltracji”. Przy pisują oni N. S. Chruszczowowi zamiar „wdarcia się do Niemiec zachodnich posiadających wielki potencjał surowcowy i przemysłowy”.

Zastosowany przez sztab wyborczy Adenauera trick ma na celu zadanie ciosu partiom opozycyjnym występującym przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko przekształcaniu ich w poligon wojny atomowej, w posłuszne narzędzie NATO.

Autorzy fałszyfikatu, publikując go przed wyborami, liczyli na to, że ich kłamstw nie uda się w porę obalić. Ale fałszywy dokument sfabrykowany jest tak prostactko i naiwnie, że może oszukać tylko tych, którzy pragną być oszukani.

Nie ulega wątpliwości, że Związek Radziecki, wierny polityce poszanowania suwerenności i niezawisłości zarówno wielkich, jak i małych państw, nie wtrącał i nie wtrąca się w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Ale kierownicy adenauerowskiego sztabu wyborczego na próżno sądzą, że polityka państwa radzieckiego daje im możliwość bezczelnego rzucania oszczerstw na Związek Radziecki i przypisywania jego przywódcom niestworzonych rzeczy.

Opublikowany w Niemczech zachodnich fałszywy dokument potwierdza jeszcze raz, że wodzireje odradzającego się młutaryzmu niemieckiego nie przebiegają w środkach w swym dążeniu do utrzymania się u władzy, aby prowadzić kraj awanturniczą drogą, brzemieną w zgubne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego.

Rzecznik francuskiego MSZ o sugestii paktu państw bałtyckich

PARYŻ (PAP)

Korespondent PAP w Paryżu, red. J. Brudziński, donosi:

Po zreferowaniu przez korespondenta PAP, że w wywiadzie dla duńskiej agencji Ritzau W. Gomułka wypowiedział się za możliwością pakto- wania między państwami bałtyckimi, przewidujących wyzalenie się użycia siły, rzecznik Quai d'Orsay oświadczył, iż co prawda dla Francji Bałtyk jest morzem, gdzie nie ma ona bezpośrednich zainteresowań, tym niemniej jednak Francja sprzyja wszystkiemu co wzmacnia pokój. — Rzecznik dodał, że konwencje regionalne cieszyły się zawsze poparciem Francji.

Można i tak...

LONDYN (PAP)

Wiliam Green, 23-letni student Królewskiej Akademii Sztuk ujawnił tajemnicę techniki malowania swoich obrazów, z których 280 sztuk sprzedał już chętnym nabywcom.

A oto przepis młodego angielskiego adepta sztuki malarstwa: czyste białe płótno rozkłada się na podłodze, rozlewa się na nim różnokolorowe farby i tusz kreślarski i na tak przygotowanym materiale wykonywa się następujące czynności: skacze się, tańczy, podrzuca, jeździ na rowerze i rozmazuje. Następnie płótno polewa się parafiną i posypuje piaskiem w celu „utrwalenia struktury”.

Green oświadczył, że sprzedaje taki ukończony produkt swej pracy za sumę od 70 do 100 funtów szterlingów (230 dolarów — przyp. red.).

Pogłoski o rychłym ustąpieniu Adenauera

BONN (PAP)

W Niemczech zachodnich krąży uporczywe pogłoski, że w kierownictwie CDU, ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia Adenauera i jego bardzo podeszły wiek, rozważa się możliwość przeprowadzenia po wyborach zmiany na stanowisku kanclerza.

Adenauer pozostałby na tym stanowisku jedynie kilka miesięcy dla „zachowania twarzy”, po czym miałby ustąpić. Już obecnie ubiega się rzekomo o to stanowisko minister obrony Strauss i członek kierownictwa CDU Arnold. Większe szanse miałby w takim wypadku Strauss.

Wyniki głosowania w ONZ nad rezolucją w sprawie Węgier

NOWY JORK (PAP)

Po czterodniowej debacie Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło w dniu 14 bm. do głosowania nad rezolucją 37 państw w tzw. „sprawie Węgier”. Rezolucja przyjęta została 60 głosami. Przeciwko rezolucji głosowało 10 państw, a mianowicie: Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Ukraina, Węgry i ZSRR.

Od głosowania powstrzymały się: Afganistan, Arabia Saudyjska, Ceylon, Egipt, Finlandia, Indie, Indonezja, Jemen, Nepal i Syria.

Postanowiono również, że przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ książę Wan uda się w specjalnej misji do Moskwy i Budapesztu, ażeby wpłynąć na realizację postanowień zawartych w rezolucji.

Dekret o zakończeniu stanu wojny z Indochinami i Koreą

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski wydał dekret stwierdzający, że z dniem 1 października 1957 r. zostaje formalnie zakończony stan wojenny między Francją a Indochinami i Koreą.

Pierwsza wycieczka na Marsa za 10 lat?

MOSKWA (PAP)

„Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł uczonego radzieckiego J. Chlebcewicz na temat podróży międzyplanetarnych.

Autor artykułu informuje, że ZSRR dysponuje obecnie wszystkimi niezbędnymi środkami i warunkami do zbudowania rakiet międzyplanetarnych.

„Wyprawę na Księżyc — pisze Chlebcewicz — będzie można przedsięwziąć między 1960 i 1965 rokiem, wyprawę na Wenus i Marsa — między 1962 a 1967 rokiem”.

...powiedzieć Gomulce:
„Stop z importem
zboża i masła“

(Dokończenie ze str. 1)

że my tu deliberujemy nad drobiazgami, a nie myślimy dotychczas i za mało myślimy teraz nad problemem zasadniczym — jak uzdrowić naszą gospodarkę rolną, aby wreszcie przestać kupować chleb i masło w Danii czy w Ameryce.

Wielu mówców widzi środki naprawy w rozwoju hodowli bydła. Powołując się na zapowiedzi kierownictwa partii politycznych o zniesieniu obowiązkowych dostaw, dyskutanci postulowali jak najszybsze ich zrealizowanie. Bo, ich zdaniem, od tego zależy w dużej mierze właśnie rozwój hodowli i podniesienie urodzajności ziemi przez intensywniejsze nawożenie organiczne i stosowanie właściwych płodozmianów.

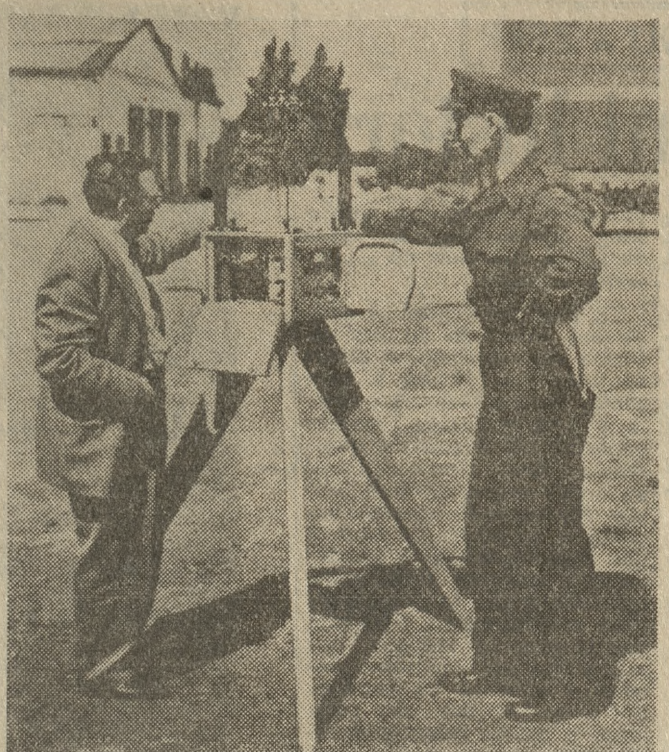
— Podwyższyć podatki, jak będzie potrzeba — powiedziała rzeczowo ob. Rozalia Marczyńska ze Słomowa, powiat Turek — a znieść te nieekonomiczne dostawy przymusowe i ten liczny aparat skupu, ten osławiony CUSiK, który kosztuje państwo więcej pieniędzy niż wynosi domniemany zysk z różnicy cen placonych w obowiązkowym skupie i w skupie wolnorynkowym.

W podobnym duchu przemawiali także inni. Ich wypowiedzi można by streścić tak: Trzeba zmienić dotychczas stosowaną ekonomikę rolną, dopuścić do działania w większym zakresie prawo wartości, o to oprócz wymianej towarowej, zmechanizować pracę na wsi, przyspieszyć i zwiększyć dostawy środków produkcji, — a wtedy szybko dojdziemy do samowystarczalności w dziedzinie zaopatrzenia ludności kraju w produkty spożywcze pochodzenia rolniczego. Jako przykład mówcy podawali mleko — po zniesieniu obowiązkowych do staw mleczarni przerabiania go wielokrotnie więcej.

Te i inne postulaty znalazły wyraz w uchwałach przez walny zjazd wnioskach, którymi będzie się kierował nowoobрани Zarząd Wojewódzki Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z magistratem inżynierem Romualdem Tomaszewskim na czele. Poza nim do 35-osobowego Zarządu wybrano kilku inżynierów rolnictwa (teoretyków i praktyków) i wzorowych gospodarzy prawie ze wszystkich powiatów, a więc Wojciecha Moka z Bilczewa, Michała Podporę z Obornik, Władysława Mikę ze Stoleżyna, Jan Olejniczaka z Krobi, Różalię Marczyńską ze Słomowa, Alojzego Zielińskiego z Kola, Jana Stocińskiego z Bogucina, Sylwestra Kaszubę z Mieszczyzna i innych.

Obecny skład osobowy Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych gwarantuje w naszym mniemaniu należyta pracę samorządu wiejskiego, jeżeli na naturalnie rady narodowe jako władza terenowa nie poślą mu swego poparcia i współpracy. Bo i od tego bardzo wiele zależy. (kj)

PRZED BELGIJSKĄ WYPRAWĄ NA ANTARKTYDĘ



Prof. Stöffregen z Instytutu Elektronicznego i Jonosferycznego w Upsali (Szwecja) wręczył kierownikowi wyprawy belgijskiej na Antarktydę — de Gerlache'owi aparat fotograficzny „All sky”. Obiektyw tego aparatu obejmuje całe niebo, pozwalając na fotografowanie zorzy od momentu jej wejścia do zachodu.

Wszystkie stacje polarne prowadzące badania w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego wyposażone są w tego typu aparaty.

Na zdjęciu: prof. Stöffregen objaśnia działanie aparatu kpt. Bastin, jednemu z współpracowników p. de Gerlache. Fot — CAF

WYŻSZE KWALIFIKACJE
będą korzystne dla pocztowców
Nowy taryfikator Min. Łączności

Wraz z ostatnio wprowadzoną regulacją plac dla pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Łączności w sprawie zaszerzowania pracowników do odpowiednich grup uposażenia i przyznawania im tytułów służbowych oraz tzw. taryfikator kwalifikacyjny, określający dokładnie kwalifikacje wymagane dla poszczególnych stanowisk w służbie łączności.

Sprawy te były dotychczas bardzo zagmatwane. Zawiłe przepisy zmuszały niejednokrotnie w poprzednich latach do przyznawania tytułów pracownikom, którzy właściwie nie mieli odpowiednich kwalifikacji i wykształcenia. Nowy taryfikator ustala, jakie wykształcenie ogólne i jakie kwalifikacje zawodowe potrzebne są do spełnienia odpowiednich funkcji.

Nowy taryfikator obowiązujący będzie przede wszystkim pracowników nowo przyjmowanych. W stosunku do starych łącznościowców przewidziane są znaczne udogodnienia. Np. młodzi, ale dłużej pracownicy zatrudnieni przed wprowadzeniem nowych przepisów, nie posiadający wymaganych kwalifikacji lub wykształcenia — mają obowiązek uzupełnienia wykształcenia ogólnego. Natomiast pracownicy w wieku powyżej 35 lat mogą być zwolnieni od uzupełnienia ogólnego, ale zobowiązani

ni są do złożenia egzaminów z zakresu wiadomości zawodowych. W świetle nowych przepisów wszelki awans lub przesunięcie do wyższej grupy uposażenia będzie możliwe tylko pod warunkiem posiadania wyższych kwalifikacji.

Nowy taryfikator wprowadza jeszcze jeden element, który niewątpliwie wpłynie na podniesienie kwalifikacji zawodowych. Jest to warunek odbywania praktyki zawodowej (8—12 miesięcy) przez każdego nowo przyjętego pracownika.

Wg. nowych przepisów, przewiduje się również obowiązek składania egzaminów przed objęciem nowej funkcji. Nowe przepisy przewidują 4 rodzaje egzaminów, w zależności od wymaganych na danym stanowisku wiadomości ogólnych i kwalifikacji zawodowych pracowników.

PAP

Celestyn Skołuda

Pod koniec „Dziewczyny z dzbaniem” Lope de Vega prosi autor publiczność o wyrozumiałość dla swej właśnie zaprezentowanej... tysięc pięćsetnej komedii. Widz dzisiejszy przyzwyczajony do obecných norm produkcji dramatycznej dostaje od tej liczby zawrotu głowy i pociesza się, że to chyba tylko żart. Dawniej jednak widzowie i autorzy byli wytrzymalsi, zwłaszcza ci, którym zdarzyło się żyć w Hiszpanii w dobie „złotego wieku teatru”. Chełpliwa buchalteria Lope de Vega została wprowadzić sparodiowaną przez jednego ze współczesnych mu dramaturgów, Luisa Velez de Guevara, ale nikogo zbytnio nie przerażała irytująca już nas dziś niekiedy płodność ojca komedii hiszpańskiej.

Lope de Vega rozpoczął twórczość poetycką gdy miał 5 lat, w dwunastym roku życia zadebiutował jako dramaturg komedią „Pravdziwy kochanek”. Tworzył bardzo szybko i wiele z jego komedii powstało w 24 godzinach. W ciągu swego niezwykle bujnego i awanturniczego żywota znalazł czas na napisanie 1800 „comedias” i 400 „autos”, nie wliczając już epeów, romansów, utworów lirycznych i prac teoretycznych. Wiele z komedii Lope de Vega zaginęło, kto wie czy nie ku cichej radości hispanologów, bo to co się zachowało (426 komedii i 48 „autos”)

*) Teatr Polski: „Dziewczyna z dzbaniem”, komedia w 3 aktach Lope de Vega. Przekład: Aleksander Maliszewski. Reżyseria: Jan Perz. Scenografia: Zbigniew Bednarowicz. Muzyka: Ryszard Gardo.

Jakie działają organizacje społeczne?

Buchalteria stowarzyszeniowa

Mówią ludzie, że nie tak znówu wiele się po tym Październiku zmieniło. Dziwne. Bo przecież kiedykolwiek łapię za pióro — tylekroć przychodzi mi nawiązać do ubiegłorocznej jesiennej wiosny. Ba, nieraz użmawiam sobie, że dopiero w nowych warunkach w ogóle możliwe stało się liźnięcie piórem tego czy innego tematu. Taka jest prawda. I tak jest w wypadku spraw, którym dzisiaj pragnę poświęcić trochę miejsca. Mianowicie postanowiłem zająć się nieco działalnością stowarzyszeń w naszym województwie.

Warto temu zagadnieniu bliżej się przyjrzeć. Powiedzmy sobie otwarcie: w szerszym zakresie teraz zaczyna ono występować, w poprzednich bowiem latach, kiedy to często-gęsto deklamowało się o potrzebie pracy społecznej — liczne stowarzyszenia i związki zaledwie były tolerowane, wielu zaś odmówiono prawa istnienia. I w tej dziedzinie naszego życia społecznego nastąpiło niebyswałe po Październiku ożywienie, które można by porównać jedynie do okresu tuż po wyzwoleniu, kiedy to organizowały się wznawiały działalność, czy się reaktywowały — najprzeróżniejsze towarzystwa i zrzeszenia.

Tak też się działo na przestrzeni ostatnich miesięcy: podejmowały działalność różne komitety organizacyjne, przy czym szczególne nasilenie ich pracy dało się zauważyć (poza Poznaniem) w większych miastach Wielkopolski, m. in. w Kaliszu, Ostrowie, Lesznie i Gnieźnie, które to ośrodki posiadały zawsze znaczne tradycje życia społecznego. Oczywiście — rozruszała się i wieś (kółka rolnicze), a także młodzież (sport), podjęły także działalność oddziały zarejestrowanych centralnie stowarzyszeń. A oto parę szczegółów.

Ogromną większość zarejestrowanych stowarzyszeń stanowią na terenie Poznańskiego kółka rolnicze, których Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium WRN miał w swym indeksie na dzień 15 lipca — 1235: w tym samym czasie zarejestrowało się 11 powiatowych związków kółek rolniczych. Spodziewać się należy naturalnie dalszych formalnych zgłoszeń zarówno kółek, jak też powiatowych związków.

Także za pośrednictwem prezydiów miejskich i powia-

towych rad narodowych napływają do Wydz. Społ.-Adm. PWRN wnioski o rejestrację licznych klubów sportowych, podejmujących działalność w związku z reorganizacją i likwidacją szeregu centralnych zrzeszeń sportowych. Wniośków takich nadeszło do wspomnianego Wydziału 73, z których większość została pozytywnie załatwiona. W kilku jedynie wypadkach odmówiono rejestracji — bądź to dlatego, że organizatorzy opracowali statut niezgodnie z art. 19 prawa o stowarzyszeniach, bądź też zabiegali o powołanie do życia organizacji (np. Tow. Gimn. „Sokół”), które nie miałyby szerszego pola do działania z racji istnienia już stowarzyszeń o tego rodzaju zadaniach (w wypadku przytoczonym — Tow. Krzewienia Kult. Fiz.).

Niezależnie od podejmowania przez stowarzyszenia działalności, w oparciu o dokonanie przewidzianego prawem zarejestrowania się, rozwijają się w Wielkopolsce i rosną w siłę oddziały stowarzyszeń, zarejestrowanych centralnie, bądź też mających się lada tydzień zarejestrować. Do takich należą m. in. Związek Hod. Koni, Zw. Hod. Bydła Zarodowego, ZH Owiec, ZH Trzody Chlewniej, Związek Pszczelarzy.

Osobną kartę w rejestrze stanowią świeckie stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym. I tutaj daje się zauważyć w ostatnim czasie spory ruch organizowania komitetów klubów itp., przy czym nie wszystkie te instytucje podlegają przepisom prawa o stowarzyszeniach, jako że działają przy wewnętrznych organizacjach kościelnych. Spośród podlegających jednak rejestracji należy wymienić oddziały „Paxu” („komitety postępowej działalności gospodarczej i kulturalnej katolików”), koła przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz oddziały Zrzeszenia „Caritas”.

Sporo działają także tzw. stowarzyszeń zwykłych, do których zaliczyć należy około 40 kół śpiewaczych, 25 komitetów elektryfikacyjnych i 5 innych; jednakże większość stowarzyszeń tego typu istniała już przed Październikiem.

Tak tedy przedstawiałyby się buchalteria stowarzyszeniowa naszego województwa. Niewątpliwie należy się cieszyć że życie społeczne Ziemi Poznańskiej nabiera rumieńców, a w ospałych mia-

steczach i osiedlach zaczyna się coś dziać. Nie jest natomiast równie budującym fakt, iż oddziały społeczno-administracyjne prezydiów miejskich i powiatowych rad w terenie — wykazują mało troski o rozwój stowarzyszeń i uporządkowanie ich stanu prawnego. Problemy te stały się przedmiotem troski Prezydium WRN, które wysłuchało ostatnio z tego zakresu informacji kierownika Wojewódzkiego Wydziału Społeczno-Administracyjnego.

Z relacji tej wynikało, że praca i stan organizacyjny stowarzyszeń na terenie naszego województwa — pozostają do tej pory na marginesie zainteresowań prezydiów rad; stowarzyszenia są nadal dla ojców miast i powiatów jakąś ziemią nieznaną. Stan taki, rzecz prosta nie może być tolerowany, a zaniedbania w tym zakresie muszą być spiesznie odrobione.

Należy nie tylko zorientować się jakiego rodzaju stowarzyszenia działają, ale w wypadku zaniedbania przez nie obowiązku rejestracji — pouczyć organizatorów o potrzebie dopełnienia tego przepisane prawem obowiązku. Pożądane jest także systematyczne zapoznawanie się z przejawami działalności towarzystw czy organizacji. Oby zainteresowanie się tą problematyką przez Prezydium WRN stało się punktem wyjściowym dla wnikliwszej pracy aparatu rad narodowych na tym niezwykle cennym odcinku naszego życia społecznego. (pż)

Wspaniałomyślność

Jeden z urzędników poczty zachodnio-berlińskiej dopuścił się obrazy kancлера Adenauera, nazywając go „kanalia”. Zo stał oczywiście zwolniony z pracy, odwołał się jednak do trybunału i przysięgł go ponownie. Trybunał orzekł bowiem, że zwolnienie z pracy mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby pracownik obraził swego pracodawcę, a kanclerz Adenauer nie jest, zdaniem sędziów, „pracodawcą” zachodnio-berlińskich pocztowców. (m)

Uwaga, przechodnie!

W jednym z dzienników w mieście Bristol (Anglia) ukazało się następujące ogłoszenie: „Poszukuje się kierowcy ciężarówki, najchętniej wykwalifikowanego rzeźnika”. (m)

MIŁOŚĆ NA DNIĘ DZBANA*)

przysparza im i tak dosyć kłopotów, zwłaszcza jeśli chodzi o ustalanie chronologii utworów.

Nazywano go „dziwem natury”, „feniksem geniuszów”, „wszechmocnym Lope de Vega, poetą ziemi i nieba”, nikt jednak jak dotychczas nie potrafił go o twórczość pozagrobową. Tak przynajmniej sądził zanim nie był w Teatrze Polskim na przedstawieniu „Dziewczyna z dzbaniem”. Bardzo mi się podobała kurtyna Bednarowicza, ale umieszczona nad tytułem sztuki data: 1645. mocno mnie przerażała, bo Lope de Vega zmarł w r. 1635. Dla oszczędzenia w dżm niepotrzebnych dreszczyków, podaję rozwiązanie mąka brycznej zagadki. „Dziewczyna z dzbaniem” powstała jednak za życia poety gdzieś około r. 1627, a data 1645 jest datą druku tej komedii, opublikowanej w wydaniu pośmiertnym dzieł Lope de Vega.

„Dziewczyna z dzbaniem” nie dorównuje takim arcydziełom Lope de Vega jak „Ples ogrodnika”, czy „Owce źródła”, zajmuje jednak w jego dorobku ważne miejsce. Przypada na okres dojrzałości i modyfikowania dotychczasowej poetyki. Lope de Vega pisał zbyt wiele i zbyt pośpiesznie, ale umiał uczyć się na własnych błędach i pomyłkach. Jeśli poprzednio w imię naturalności burzył rygory dramatyczne, nie oszczędzając nawet jedności akcji, to teraz stara się połączyć naturalność ze sztuką.

W „Dziewczynie z dzbaniem” pozostaje Lope de Vega nadal wierny honorowi i miłości dwóm przewodnim motywom swej dramaturgii. Ciekawy

jest u niego wzajemny stosunek obu sił. W przeciwieństwie do Calderona, Lope de Vega nie stawia honoru ponad miłość. U Lope de Vega zawsze górą jest miłość i to nawet wtedy, gdy nie dochodzi do starcia między honorem a miłością, gdy się tylko wymijają.

Motywu honoru zostaje w „Dziewczynie z dzbaniem” sprowadzony do funkcji pomocniczej i w paradoksalny sposób przygotowuje miłość. Honor izoluje bohaterkę komedii Donię Marię od życia, ludzi i miłości. Honor każe jej ojcu odrzucić niższego urodzeniem zalotnika, Don Diega. Honor popycha urażonego Don Diega do znieważenia dumnego starca. Honor zmusza wreszcie Donię Marię do pomszczenia hańby ojca i ukarania Don Diega śmiercią. Ale zabójstwo to ma dla Donii Marii nieoczekiwane konsekwencje. Donia Maria ucieka w przebraniu, nie przeczuwając, że ucieka naprzeciw miłości.

Donia Maria — Cyd w spódnicy — jest tylko białym cieniem potrzebnym do ekspozycji, który istnieje tylko po to, aby zmusić bohaterkę komedii do ucieczki w życie. Całość komedii wypełnia Donia Maria — „dziewczyna z dzbaniem”, która na dnie swego dzbana znajduje miłość. „La moza de cantaro” — „dziewczyna z dzbaniem” to nie tylko poetycka metafora sztuki. „Dziewczyna z dzbaniem” nazywają Hiszpanie służącą. Donia Maria pracuje jako służąca i zaczyna oglądać świat z innej niż dotychczas strony. Odkrywa miłość i odkrywa człowieka w otoczeniu i w sobie samej. Potrafi zapracować nie tylko na chleb, ale

i na szacunek i miłość. Caballe ro Don Juan kocha Donię Marię dla niej samej, kocha ją jako służącą.

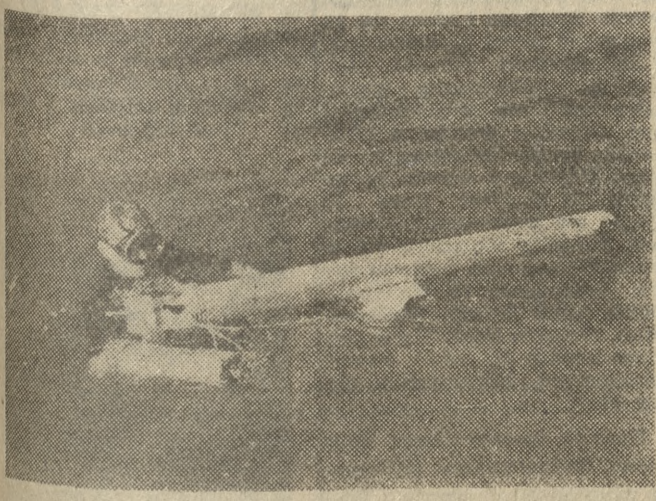
Nie wymagamy jednak od „Dziewczyny z dzbaniem” zbyt wiele. Bohaterowie z ludu są najczęściej w komediach Lope de Vega przebranymi szlachciami. Taką przebraną dziewczyną z ludu jest również Donia Maria, a Don Juan na pewno się tego od razu domysła. Dziewczyna z dzbaniem odstawia dzban na bok i wróci do swego świata, ale wróci inna.

I na tym polega największa zasługa Lope de Vega, a w poznańskim przedstawieniu również Donii Marii Aleksandry Koncewicz, że w to wierzymy. Donia Maria Aleksandry Koncewicz należy obok Henryka IV Michała Plucińskiego do najciekawszych kreacji aktor-skich, jakie można było ostatnio oglądać w Poznaniu. Koncewicz nie ulega pokusie łatwych kontrastów. Subtelna za powiedz przyszłej dziewczyny z dzbaniem i jej uroczego odkrywania świata ludzi i miłości kryje się już wtedy w Donii Marii Aleksandry Koncewicz, gdy przebrana ona jeszcze w Ronda. Koncewicz nie umie na szczęście być pustą i operową hiszpańską. Zachowuje się jak skrzywdzone wplatane w obce i okrutne sprawy ludzi dorosłych dziecko, które ucieka z domu, aby udowodnić że sprawy ludzkie mogą również być piękne i ludzkie.

Nie bez racji powiedział kiedyś Lope de Vega, że dla pod-

(Dokończenie na str. 4)

POZNAJEMY ŚWIAT PODMORSKI



Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi przystąpiła do realizacji nowego filmu o morzu (prowizoryczny roboczy tytuł — „Poznajemy świat pod morski”). Jest on realizowany przy współpracy naukowców z Morskiego Instytutu Rybackiego. Zdjęcia w głębi wód przebieżnych dokonuje przy pomocy specjalnego urządzenia naukowiec MIR, mgr Paulin Ciszewski.

Na zdjęciu: przy pomocy „torpedy”, wyprodukowanej we Francji i wyposażonej we własny napęd, silny reflektor i kamerę filmową, dokonane zostają zdjęcia podwodne w Zatoce Puckiej. CAF — Fot. Kosycarz

O czym piszą inni?

Coraz częściej trafiają się trzecie oceny naszej sytuacji gospodarczej a z nimi coraz bardziej obiektywne głosy wskazujące drogę naprawy poprzez likwidację niegospodarności i niecierpliwości, lekceważenie pracy i zadań produkcyjnych. Nierobstwo, jakie cechuje część pracowników najważniejszych nawet załóg, jest zatrważające. Oto co pisze na ten temat

„Echo Krakowa”

w artykule z dnia 11 września br. pt.: „Kogo utrzymujemy?”

„Okolo 1500 dniówek miesięcznie opuszczonych zostało bez usprawiedliwienia w sierpniu przez pracowników ZBM — Nowa Huta (w poprzednich miesiącach równie ponad 1000, co od początku roku tworzy prawie 9 tys.)... Przebieganie dla Huty im. Lenina wskazuje, że przeciętnie na 8 pracowników wypada miesięcznie dzień „bumelki”. Można by więc powiedzieć, że 70 pracowników otrzymuje pieniądze w ogóle nie pracując. Ile to wypadnie w skali krajowej? Utrzymujemy więc zdrowych, silnych ludzi, którzy nie pracują. A jednocześnie, jak wiadomo, z oświadczeń rządowych nie stać nas na utrzymywanie wysłużonych spracowanych starców.”

„Warto o tym przypomnieć ludziom, którzy wzdragają się przed karaniem pasyżystów, utrzymywaniem społeczeństwa.”

Zastanawiając się w dalszej części artykułu nad przyczynami tego rodzaju pasyżystnictwa — autor, Tadeusz Robak, żąda wprowadzenia zasady karania — przy czym nie zgadza się, jakoby kary w formie zwalniania z pracy nieopracowanych bumelantów nie mogły spełniać swej roli, gdyż jak mówi się ogólnie: „Zadnych sankcji nie można stosować, bo robotnik „bez obrazy” da się wyrzucić, bo i tak znajdzie dobrą pracę.” „To zwykły wykręt — czytamy w zakończeniu. Jak to pogodzić z twierdzeniem o groźnym tu i ówdzie bezrobociu.”

W konkluzji autor postuluje realizowanie zasady „Kto nie pracuje, ten nie je”.

Problem: „Brak rąk do pracy czy groźba częściowego bezrobocia?” znajduje swe omówienie w artykule pt.: „Uporządkować rynek pracy” — wydrukowany w dn. 14 bm. przez

„Ilustrowany Kurier Polski”

Czytamy w nim: „Analiza sytuacji w dziedzinie zatrudnienia przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wykazuje, że ilość wolnych miejsc pracy zgłoszonych przez zakłady i instytucje do urzędów zatrudnienia w całym kraju wzrosła w lipcu i sierpniu br. do 152 tys. (w połowie lipca było ich 130 tys.). Z porównania tych liczb z danymi za analogiczny okres lat ubiegłych wynika, że wolnych miejsc pracy jest w tym roku więcej o 33 tys. Statystyka wykazuje także poważne zmniejszenie ilości osób zarejestrowanych i poszukujących pracy.”

I zastanawiając się w dalszym ciągu nad opiniami o istnieniu bezrobocia — autor dodaje stwierdzenie korespondujące niejako ze stanowiskiem zajętym przez „Echo Krakowa”.

„Bardzo swoiste jest to nasze bezrobocie, jeżeli właśnie w ciągu ostatniego roku wyraźnie wzrosła absencja w naszych zakładach pracy. Gdyby istotnie wisieli nad głowami bez bezrobocia, na pewno dyscyplina pracy byłaby wzorowa.”

Ci z Czytelników, którzy dobrze pamiętają czasy przedwojenne, zrozumieją celność spostrzeżenia autora artykułu w „IKP”. Wprawdzie istnieją niewątpliwie — np. w naszym województwie — rejon, w których odczuwa się brak pracy. Jednak w niezliczonej ilości ośrodków przemysłowych i miast daje się zawsze jeszcze odczuwać znaczny brak rąk do pracy. Są takie miasta. Jednym z nich dla przykładu — pisze o tym —

„Słowo Powszechne”

— jest Swinoujście.

„Rok 1950 zatrzymał rozwój miasta. Dostęp do plaży zamknięto dla ludności cywilnej. Gdy aktualny stał się problem aktywizacji miasta, Rada Narodowa stanęła przed wyjątkowo trudnym zadaniem. Chociaż większość ze zniszczonych działaniami wojennymi obiektów przemysłowych znajdujących się po lewej stronie Świnu dotychczas jest nieczynna, uruchomienie ich nie wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych, jednakże jest to niemożliwe ze względu na brak ludzi. Mieszkania są, jest praca — brak tylko chętnych do zamieszkania.” „Jeśli chodzi o przemysł, to już w tej chwili stopniowo rozradowywane Przedsiębiorstwo Połtów Dalekomorskich/„Odra” zdoła zatrudnić ok. 1000 pracowników.”

„Przewidywany jest także rozwój rzemiosła. Ułatwił go duża ilość istniejących w mieście obiektów, stosunkowo nieznacznie zniszczonych, nadających się do tego typu produkcji. W chwili obecnej odczuwa się brak zakładów rzemieślniczych prawie wszystkich branż. Planuje się w ciągu najbliższych lat zatrudnienie w Swinoujściu ok. 3000 osób.”

Opr. HEL

NA SZLAKACH XX ZJAZDU w ZSRR

Zgodnie z prawami historii

Wnikliwa analiza procesów, jakie od 4 lat dokonują się w Związku Radzieckim, doprowadzi każdego do wniosku, że data śmierci Stalina oznacza początek nowego okresu dziejów tego kraju. Od tej daty w łonie Prezydium KC KPZR, podobnie jak zresztą w całym międzynarodowym ruchu robotniczym, poczęły kształtować się i dojrzewać procesy odnowy, rewizji błędów stalinizmu, procesy demokratyzacji i reform.

Cechą radzieckiej polityki wewnętrznej na przestrzeni ostatnich 4 lat był wyraźny kurs na usuwanie tego wszystkiego, co było niepraworządnością i gwałceniem praw człowieka. Warto przypomnieć, że — jak podawała prasa zagraniczna — jednym z pierwszych czynów Chruszczowa po wyborze go na I sekretarza KC był objazd wielu łagrów i zapowiedź likwidacji zbrodni berioz szczytny. Praktycznym posunięciem w tym kierunku było zwolnienie niesłusznie oskarżonych ofiar politycznych prowokacji — m. in. pełna rehabilitacja Komunistycznej Partii Polskiej — oraz rewizja wojennych zarządzeń wysiedlania, stosowanych wobec niektórych na rodowosci i szczepów ZSRR. Kulminacyjnym punktem tego procesu był XX Zjazd KPZR.

Zmiany jakie dokonywały się w tym okresie nie były wprawdzie zbyt widoczne i przebiegały jakby pod powierzchnią życia. Również sposób ich przeprowadzania oraz tempo ich rozwoju różniły się od przemian zachodzących np. w naszym kraju. Trzeba jednak pamiętać, że jest to uwarunkowane specyficznymi właściwościami, które w każdej partii i w każdym kraju są różne. Niewątpliwie hamujący wpływ wywierały również ogromne opory i rozbieżności w łonie kierownictwa partii, przeważające ostatecznie na czerwcowym plenum KC KPZR.

Na czym te rozbieżności polegały i co było ich istotą? Zasadnicze różnice między kierownictwem KPZR, a grupą Mołotowa dotyczyły głównie następujących dziedzin radzieckiej polityki wewnętrznej: rolnictwa, reorganizacji przemysłu, autonomii lokalnej poszczególnych republik wraz z całym kompleksem zagadnień dotyczących praworządności socjalistycznej.

Niepokojący stan rolnictwa radzieckiego był przedmiotem obrad wrześniowego plenum KC KPZR w roku 1956. Na tym i na późniejszych posiedzeniach plenarnych ujawniono poważne niedociągnięcia, a ściślej mówiąc groźbę stagnacji rolnictwa radzieckiego i błędy w kierowaniu nim. Było to tym trudniejsze do wythumaczenia, że w latach władzy radzieckiej nastąpiła poważna intensyfikacja techniczna rolnictwa, że nie szczędzono sił i środków,

aby wzrastała liczba traktorów, kombajnów i wszelkich maszyn oraz nawozów sztucznych.

Analiza przyczyn tego stanu rzeczy wykazała, że hamulcem rozwoju radzieckiego rolnictwa jest utrzymywanie z uporem skostniałych i nieżyjących zarządzeń wprowadzonych za czasów Stalina. Cechowały je — po pierwsze — rygor centralistycznego planowania i wyznaczanie nieosiągalnych celów i — po drugie — ignorowanie bodźców ekonomicznych, co powodowało brak zainteresowania kolchoźników w zwiększaniu produkcji.

W czasie spotkania z dziekanami polskimi w maju br. Chruszczow mówił, że był w ZSRR kolchozy, które w ogóle nie wypłacały pieniędzy za dniówkę obrachunkową wynagradzając jedynie w naturze. W obwodzie leningradzkim istniały kolchozy, które wypłacały za dniówkę 40–50 kopiejek. Dobry kolchoz w tym samym obwodzie dawał za dniówkę po 5 rubli.

W tych warunkach zrodziła się konieczność poszukiwania dróg naprawy. Opracowany przez Chruszczowa nowy program ujmował sprawę rozwoju radzieckiego rolnictwa w dwóch aspektach: z jednej strony zmierzając do całkowitego zastąpienia planowania produkcji rolnej, zniesienie dostaw obowiązkowych z działek przyzagrodowych, rozszerzenie rynku kolchozowego itd. Niezależnie od tego zainicjował on kurs na gospodarke ekstensywną — na zagospodarowanie ogromnych dziewiczych terenów azjatyckich, aby jak najszybciej rozwiązać problem chleba i paszy. Powodzenie tego programu umożliwiłoby — zdaniem Chruszczowa — szybkie dogonienie i przeskroczenie Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji rolnej. Wszystko to spotkało się z poważnym oporem grupy Mołotow — Malenkow.

Zaniedbania w przemyśle nie były oczywiście tak drastyczne, niemniej i tu nadmierna centralizacja stała się hamulcem dalszego rozwoju. Wraz z powstawaniem nowych gałęzi przemysłu dzielono pionowo ministerstwa na coraz węższe dziedziny. Przeszkadzało to rozwojowi i stanowiło pożywkę, na której obficie mnożyły się bakcyle biurokracji. Warto dla przykładu podać, że przedsiębiorstwa przemysłu charkowskiego podlegały dotąd aż 43 związkowym i republikańskim ministerstwom. Można sobie wyobrazić, przez ile instancji musiał przejść każdy nowy projekt i na jak olbrzymie trudności napotykało podjęcie każdej decyzji.

Chruszczowski plan uzdrowienia przemysłu wziął przede wszystkim kurs na szeroko decentralizację poprzez utworzenie rad gospodarki narodowej w poszczególnych

okęgach, rozszerzenie uprawnień dyrektorów, a także związków zawodowych na terenie zakładu.

Ta najdonioślejsza na przestrzeni ostatnich 20 lat reforma ekonomiczna w ZSRR spotkała się również z opozycją. Grupa Mołotowa miała w tym względzie szersze poparcie niż w innych sprawach. Plan decentralizacji zwrócony swym ostrzem przeciw biurokracji uderzał bowiem w dotychczasowy porządek i godził często w bardzo osobiste interesy ludzi, zainteresowanych w nadmiernym centralizmie. Opozycja szermowała tu jednym zasadniczym argumentem: decentralizacja — to osłabienie dyspozycyjnej siły państwa, a zatem osłabienie socjalizmu.

Na tle tych reform w rolnictwie i przemyśle uwypuklała się nowa rola rad — lokalnych organów władzy, a także problem praworządności socjalistycznej. Przypominamy, że XX Zjazd potępił i odrzucił stalinowską tezę o zaostrzaniu się walki klasowej w okresie budownictwa socjalizmu. Zgodnie z tymi XX Zjazd funkcje represyjne dyktatury proletariatu powinny mieć tendencje zanikające, a pojęcie rządu coraz bardziej winno identyfikować się z pojęciem władzy gospodarczej. Z tym łączy się również problem likwidacji następstw kultu jednostki i problem praworządności socjalistycznej.

Rozszerzenie uprawnień gospodarczych organów władzy poszczególnych obwodów i republik związkowych ma tu więc znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale i polityczne. Jest ono wyrazem demokracji, którą XX Zjazd zapowiedział we wszystkich dziedzinach życia.

Jak wiemy, frakcyjne ugrupowanie Mołotowa — Malenkowa poniosło klęskę. Tak więc poważna przeszkoda na drodze przemian w Związku Radzieckim, zapoczątkowanych przez XX Zjazd KPZR, została usunięta.

F. B.

MIŁOŚĆ NA DNE DZBANNA

(Dokończenie ze str. 3)

bicia publiczności wystarczy mu „cztery kozły, dwie deski, dwóch aktorów i jedna namiotność”. Lope de Vega zapominał o tłumaczu. Tłumacz „Dziwczynę z dzbanem” na język polski Aleksander Maliński nie zdradził Lope de Vega, zdradził się tylko jeszcze raz z tym, że jest sam poeta. Trudno się więc dziwić, że poezja Lope de Vega urzekła wykonawców przedstawienia i że nie oszczędziła również reżysera Jana Perza. Urzeczenie poezją wypowiadało się jednak w przedstawieniu poznańskim w niejednakowy sposób.

Potwierdzając poezję wewnętrzną prawdą, wylamywała się Donia Maria Aleksandry Koniewicz z inscenizacyjnego stylu przedstawienia, w którym zaznaczały się skłonności do konwencjonalnej poetyczności. Aby było ładnie, albo przynajmniej wesoło muszą pod koniec tańczyć bohaterowie komedii, nie wiadomo po co, bo banalna konwencja inscenizacyjna tańca bagatelizuje jedynie poezję „Dziwczynę z dzbanem”. Czasem jednak

poetycka ładność neutralizuje w przedstawieniu poznańskim konwencje samej sztuki i dlatego dobrze się stało, że Don Bernardo Kazimierza Przysiańskiego żali się ładnie, a Don Diego Ryszarda Ostromeckiego umiera pięknie.

Alę szkoda, że Don Juan Ignacego Machowskiego kocha się zbyt pięknie, aby mu można było dowierzać. Jakże mu jednak można dowierzać skoro czuje się w swej miłości bardzo bezpiecznie i traktuje ją z delikatną, pobłażliwą ironią, jakby już od samego początku wiedział jak się wszystko skończy i kim jest Donia Maria.

Wyższość wobec kreowanej przez siebie postaci scenicznej okazuje również Janusz Mazanek jako Hrabia i trochę tak, że Stanisław Jędrzejewski jako Martin. Mazanek nie lubi swego Hrabiego i stara się go ośmieszyć przed publicznością, a Jędrzejewski zanadto lubi, aby go publiczność lubiała. „Gracioso” nie musi przecież być natrętnie wesoły, a hiszpański hrabia pokazowo śmiechny. Hrabieciu wystarczy to, czym go obciążał Lope de Vega: nie pozbawione akcentów ludzkich zapłatanie się w przerafinowanych formach życia. Zrozumiała to doskonale Donia Anna Teresy Wańkowskiej, rywalka Donii Marii, broniąca bardzo po ludzku swych odmiennych i skazanych na klęskę racji.

Kłopoty ślubne Sophii Loren

W związku z mającym się odbyć ślubem włoskiej gwiazdy filmowej Sophii Loren z przebywającym w Hollywood producentem filmowym Carlo Pontim prasa donosi, że ślub ten nie będzie mógł zostać we Włoszech prawnie uznany. Przyczyną jest obowiązujący w ojczyźnie aktorki konkordat z Watykanem, w myśl którego rozwody są zakazane. Zasada ta obowiązuje nawet w wypadku zawarcia przez Sophię Loren ślubu i anulowania poprzedniego małżeństwa Pontiego za granicą.

(PAP)



Prawie trzy godziny trwała walka o mistrzowski tytuł w skoku o tyczce. Z 11 zawodników naszej ekstraklasy wysokość 4,40 m przeszło tylko dwóch: Janiszewski i Wąży (na zdjęciu). Zimno i zapadający zmrok uniemożliwiły im pobicie rekordu Polski. Mistrzowski tytuł po rozgrywce przypadł Janiszewskiemu.



Reprezentantka poznańskiego AZS — Ciastowska była o krok od zdobycia w skoku w dal mistrzowskiego tytułu. W ostatniej kolejce skoków pokazała jednak swoje „pazurki” rekordzistka świata Krzesińska. Zajęła pierwsze miejsce. Ciastowska musiała się zadowolić zdobyciem brązowego medalu, skacząc na odległość 5,81 m.

Wszystkie zdjęcia:
Kazimierz Przychodźki

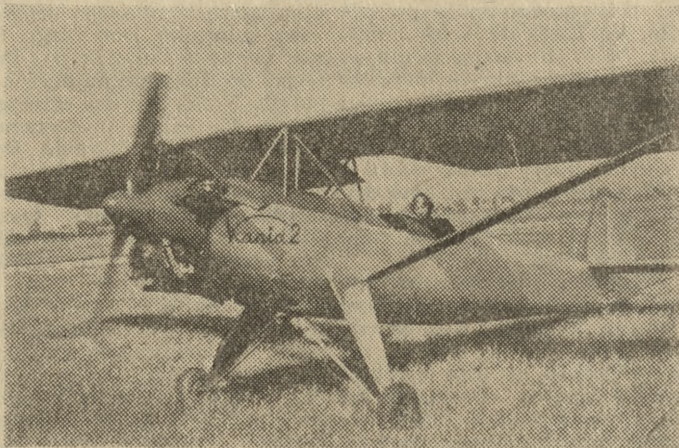


Grabowski potwierdził, że należy do czołówek skoczków Europy. Wynik 7,64 rzadko pada na skoczeniach. Zdobywca mistrzowskiego tytułu ma jednak groźnego rywala w osobie swego kolegi Kropidłowskiego, który skoczył o zaledwie 3 centymetry mniej.



Niespodzianka! Zbigniew Orywał potwierdził swoją doskonałą formę. Zdobył tytuł mistrza Polski w biegu na 1500 m, pozostawiając w pobitym polu naszego rekordzistę Lewandowskiego oraz Zimnego i Chromiaka. (P)

PROBNE LOTY POLSKIEGO SAMOLOTU SZKOLNO- TRENINGOWEGO



W Zakładach Wytwórczych Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu wyprodukowany został prototyp nowego samolotu szkolno-treningowego „Kania 2”. Głównym projektantem jest inż. Eugeniusz Stankiewicz. Nad projektem pracował on około roku. Dalsze prace prowadzone były w Przyszkolowym Biurze Konstrukcyjnym przez inżynierów: Kiryłuka, Jachyra, Olendarka, Myskę i Meria. Dane techniczne samolotu są następujące: szybkość przy ziemi — 180 km, szybkość dopuszczalna 280 km, prędkość wznoszenia się 4,5 m/sek., pułap praktyczny — 5000 metrów, zasięg — 700 km.

Na zdjęciu: „Kania 2” przed próbnym lotem.

CAF — Fot. Czarnogórski

Pracownicy poszukiwani

Kierownik Spółdzielni z wyższym wykształceniem ekonomicznym, inżynier potrzebny od 1. X. 1957 r. oraz kierownik z średnim wykształceniem technicznym od 1. XI. 1957 r. lub 1. XII. 1957 r. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla spółdz. budowlanych. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Rady Nadzorczej przy Spółdz. Pracy Remontowo-Budowlanej w Jarocinie, ul. Moniuszki 14. K5438

Inżyniera-wiertnika do pracy w Poznaniu zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych w Poznaniu (Wola), ul. Sytkowska 43. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K5576

Tokarzy i frezerów przyjmą: Zakłady Produkcji Części Zamiennych, Poznań, Bałtycka 52 — dojazd zakładowym autobusem. 26123g

Technika-elektryka i palacza c. o. zatrudni n. t. Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw Poznań-Staroleka, al. Forteczna nr 12/14. 26770g

2 spawaczy i 2 robotników placowych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych w Poznaniu, ul. Sytkowska 43. Placa wg umowy. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. K5577

Większą ilość pracowników fizycznych do prac w produkcji i transporcie oraz 2 cieśli, murarza i suwnicowego zatrudnia Zarząd Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5593

Kierownika sklepu gromadzkiego zatrudni Zarząd Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Komornikach. Reflektujemy tylko na siły z odpowiadającą praktyką na takim stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS w Dopiewie, pow. Poznań. K5580

Praca

Potrzebne krawcowe na krawaty i biustonosze. Poznań, tel. 505-68. 25899g

Potrzebny czeladnik piekarski. J. Chęciński, Puszczykowo, Kasprzowska 19. 26237g

Zakład Malarski — J. Urbaniński, Poznań, Zródlana 10 przyjmuje zaraz malarzy. 26330g

Dziewczynę z gotowaniem na większą piekarnię poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 37338p.

Uczni malarskich przyjmie „Artyzm” Zakład Malarski, L. Kaźmierczak, Poznań, Ratajczaka 23. 26552g

Ucznia powyżej lat 17 przyjmie w naukę telemechanika. Zgłoszenia (również z prowincji) z życio-rysem do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 26595g.

Pracownica samodzielna na koidry watawne i puchowe potrzebna z utrzymaniem i mieszkaniem. Warunki dobre. Pracownia Kolder Paulina Hermel, Szczecin — Pogodno, Konopnickiej 11. 26633g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 27237g

Akwizytor wprowadzony, rozprawia z zyszywaczami biurowe i inne towary, wytwórcę prywatnym i społecznym, po całym kraju. Oferty pisemne: Bolesław Henryk, Swierczewskiego 3 dla 26633g

K5611

Dnia 15 września 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany syn, nasz kochany brat, szwagier, wuj i stryj, przeżywszy lat 51, sp.

Feliks Gumny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 września 1957 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 21 października 1957 r. w Kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o godzinie 6.30 rano.

Poznań

RODZINA

ś. t. p.

Feliks Gumny

pracownik Oddz. Wojew. Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

zmarł dnia 15 września 1957 r.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i wzorowego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA I KOŁO DZIECI Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu. 27149g

ś. t. p.

Dnia 14 września 1957 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, ukochana matka, siostra, teściowa, babunia, prababka, ciocia i szwagierka sp.

z Krausów

Bronisława Musiałowa

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jeżykach.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 21 bm. o godz. 8 w kościele św. Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej.

w ciężkim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 24, m. 5. 27180g

Sprzedaż

Poduszki niemowlęce, materace higien. dla niemowląt, jaśki i poduszki sypialne, poleca Rzem. Wytwórnia Pościeli „Emkap”, M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 24102g

Cebulki hyacyncowe holenderskie (do pędzenia) sprzedam bezpośrednio ogrodnikom. Jerzy Kowalczyk, Warszawa, Sosnowa 8 m. 2. K5640

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, wszelkie rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 25201g

Wózki dziecięce i dla lalek, głębokie i spacerówki nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 25863g

Sypialnie polerowane i malowane sprzedam. Zabikowo, Wojska Polskiego 4. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 37a m. 18. 26362g

Przeznaczony do dobrej jakości sprzedam Tapicernia, Poznań, ul. Małeckiego 33. 26462g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gnie i dla lalek poleca: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 25648g

Rytny sprzedam. Poznań, Kanałowa 12 m. 2, Stanisławski. 26580g

Maszynę kuśnierską, sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 7 m. 3, krawiectwo. 26647g

Sprzedam samochód „Chevrolet” Fletmajster. Poznań, Garnarska 3, od godz. 11-13. 26597g

Motocykl „IZ” prawie nowy 18.000 zł oraz 90 m² parkietu dębowego 13.000 zł sprzedam. Steller, Jarocin, Wojska Polskiego 5a, tel. 488. 26894g

Maszynę trykotarską „Knittax” sprzedam. Poznań, tel. 641-44. 26731g

Ciagłnik „Ursus” po kapitalnym remoncie sprzedam. Rolniczy Zespół Spółdzielczy Kania, pow. Starogard Szczeciński. K5644

Przyjmujemy zamówienia na wykonanie kompletów elementów na domki jedno- i dwurodzinne (system kaffo-płytowy). Sprzedajemy pustaki alfa, szcudła słupowe i inne elementy betonowe. „Wibrobeton”, Orzysz, tel. 101. 25691g

Sprzedam silnik elektryczny na prąd zmienny 380 V pierścieniowy 40, 34, 15, 7 kW. Poznań, Szamarszewskiego 10 m. 10. 26827g

Sprzedam samochód osobowy Ford V8 z silnikiem zapasowym w dobrym stanie. Wrocław ul. Lwowska 37 m. 4. K5606

Sprzedam samochód osobowy DKW stan dobry sprzedam, Ostrów Wlkp. Mickiewicza 21 oglądać po południu. K5607

„Medosan” sprzedaje i kupuje urządzenie sanitarno-medyczne oraz wymienia strzykawki. Łódź, Zielona 25a m. 6 tel. 394-48. K5635

Sprzedam po cenie przystępnej żelazną kase ogniotrwałą dwudrzwiową o wymiarach 170x80x0,57 m w bardzo dobrym stanie. Antoni Ratajczak, Kościan, ks. Bączkowskiego 16 m. 6. 37803p

„Medosan” sprzedaje i kupuje urządzenie sanitarno-medyczne oraz wymienia strzykawki. Łódź, Zielona 25a m. 6 tel. 394-48. K5635

Sprzedam samochód DKW Meisterklasse. Stan bardzo dobry. Wasil, Gorzów, Wierzyce, ul. Gorzowska 45. 37809p

Tanio, spiesznie sprzedam motocykl „Zündapp” 600 cm w dobrym stanie lub zamienie na lepszy za dopłatą. Gródzisk Wlkp., ul. Chociszyskich 28. 37812p

Psa boksera trzymiesięcznego, prągowanego z metryką sprzedam. Poznań, Szamarszewskiego 30 m. 20. 26650g

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach sp.

Bolesław Rajski

powstańca wielkopolski 1918/19 r., uczestnik walk o Cytadę, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Strapiona

ZONA Z CORKAMI I RODZINA

27130g

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Spółdzielni Inwalidów

im. Gen. K. Swierczewskiego w Poznaniu

K5669

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Spółdzielni Inwalidów

im. Gen. K. Swierczewskiego w Poznaniu

K5669

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Przemysłowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu,

ul. Głogowska 29 i 31

27137g

RADA NADZORCZA I ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W POZNANIU

zawiadamiają,

że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Członków z dnia 31 III 1957 r. przeprowadzamy

WERYFIKACJĘ CZŁONKOSTWA POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W POZNANIU

Weryfikacja ta polega na skontrolowaniu i uaktualnieniu zapisów w rejestrach członków Spółdzielni. Dowodem przeprowadzenia weryfikacji będzie ostateczne legitymowanie członków członkowskich stemplem

„zweryfikowano”.

W celu przeprowadzenia weryfikacji, każdy członek Spółdzielni winien w terminie do 30 listopada 1957 r. zgłosić się z legitymacją w Dziale Społeczno-Samorządowym Spółdzielni w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 — barak 5 — pok. 6, w godzinach od 10 do 17, w soboty od 9 do 13, względnie u upoważnionych członków Komitetów Członkowskich w sklepach PSS.

W razie zagubienia legitymacji należy się zgłosić z wszelkimi posiadanymi dokumentami dotyczącymi członkostwa (pokwitowania wpłaty udziałów, zawiadomienia Spółdzielni itp.). Z dniem 31 grudnia 1957 r. legitymacje członkowskie niezaopatrzone stemplem „zweryfikowano” utracą ważność.

Osoby, które do dnia 30 listopada 1957 r. nie dopełnią obowiązku weryfikacji zostaną skreślone z rejestru członków Spółdzielni i nie będą brały udziału w podziale czystej nadwyżki. W stosunku do udziałów nie pobranych z konta udziałów do wypłaty w okresie 5 lat, wygasają roszczenia prawne i udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

ZARZĄD RADA NADZORCZA POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W POZNANIU

K5623

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH, POZNAŃ, ul. Wilczak 1 (róg Serbskiej), tel. 48-37

przedaż

instytucjom państwowym, spółdzielczym i prywatnym części zamienne: do ciagnika Stalnic S-80, DT-54, koparki „Aufbau” UB-75, samochodów ZIS 585, Ford, Canada, Chevrolet, Star-20 i inne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia pod w. w. adresem pokój 27, w godz. 9-13. K5540

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek autko koszykowy okazjnie sprzedam. Poznań, Hetmańska 27 m. 7. 26893g

Sprzedam spiesznie motocykl BMW — 350 cm typ R-35. Stan idealny. Władom: Jan Tanalski, Trzebińska tel. 335. 37803p

Sprzedam grabielnicę (Stauchmaschine) i motocykl „Express”. Wrzeszczyński. Kamiennik pow. Czarnków. 37808p

Sprzedam motocykl DKW NZ 350 z przyczepką. Smiel, ul. Mirosławska 4. 37807p

Sprzedam ciagłnik „Parnal” 25 PS z urządzeniem na wszystkie narzędzia rolnicze z kompletem części zapasowych i opon w bardzo dobrym stanie. Typ nowoczesny. Oglądać w dniu 20 bm. Irena Kio- na, Miał w. i. stacja. 37808p

Sprzedam samochód DKW Meisterklasse. Stan bardzo dobry. Wasil, Gorzów, Wierzyce, ul. Gorzowska 45. 37809p

Tanio, spiesznie sprzedam motocykl „Zündapp” 600 cm w dobrym stanie lub zamienie na lepszy za dopłatą. Gródzisk Wlkp., ul. Chociszyskich 28. 37812p

Psa boksera trzymiesięcznego, prągowanego z metryką sprzedam. Poznań, Szamarszewskiego 30 m. 20. 26650g

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach sp.

Bolesław Rajski

powstańca wielkopolski 1918/19 r., uczestnik walk o Cytadę, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Strapiona

ZONA Z CORKAMI I RODZINA

27130g

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Spółdzielni Inwalidów

im. Gen. K. Swierczewskiego w Poznaniu

K5669

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Spółdzielni Inwalidów

im. Gen. K. Swierczewskiego w Poznaniu

K5669

Dnia 14 września 1957 r. zmarł po długiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni, cenny i szanowany kolega sp.

Bolesław Rajski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.

RADA NADZORCZA ZARZĄD

Przemysłowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu,

ul. Głogowska 29 i 31

27137g

Zakład Robót Hydrogeologicznych W POZNANIU

ul. Głogowska nr 127 (dawn. Kopczyński)

PRZYJMUJE ZLECENIA NA ROK 1958

NA ROBOTY WIERTNICZO-STUDNIARSKIE I BADAWCZE

Zakład wykonuje kompleksowe wszystkie roboty związane z zaopatrzeniem w wodę jak:

wiercenia studni i wykonanie ich obudowy, montaż urządzeń pompowych i hydroforowych oraz remonty wszelkich

STUDNI WIERCONYCH

Poza tym Zakład projektuje i wykonuje dla wsi studnie wraz z urządzeniami wodociagowymi oraz tanie studnie abisyńskie.

K5462

Lokale

Poszukuję pokoju w śródmieściu dla 2 studentek na pierwszym roku UAM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26550g.

2 razy w miesiącu pokoju poszukuje dojeżdżający. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 27012g.

Poszukuję spiesznie 2 pokoi z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 26199g.

Zamienie piwnie dwa i pół pokoju komfort w Wrocławiu na pokój z kuchnią w Poznaniu (parter). Telefon 635-80. K5808

Zamienie pokój z kuchnią, parter, frontowe na większe. Poznań, Mostowa 34 m. 3. 26800g

Zamienie w śródmieściu 4 1/2 pokoju z przynależnościami i telefonem, na 3 1/2 pokoju z przynależnościami i telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla 27051g

Samotna kulturalna płeć szuka pokoju nieumeblowanego przy rodzinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 37814p.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję: również spadkowe Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 27102g

Kamienice, wille, domki, parcele w każdej dzielnicy w wielkim wyborze polecam — poszukuję: Goroiński, Poznań, Swierczewskiego 11. 26189g

Wille, parcele, kamienice, gospodarstwa — wielki wybór polecam — poszukuję: dla poważnych refleksantów Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 26215g

Kupię domek jednorodzinny z większym ogrodem lub przyległą dobrą ziemią do 200.000 zł w Poznaniu, na peryferiach, lub w powiatowym mieście. Pachura, Poznań, Traugutta



Widokówka
z Leszna
Fot.: H. Frąckowiak

Nie dwa lecz trzy!

Sąd Powiatowy w Lesznie skazał Edmunda Dolczewskiego na dwa lata więzienia za to, że będąc kierownikiem sklepu spożywczego PSS nr 3 przy ul. Słowiańskiej w Lesznie, nie sprawdził dokładnie pod względem ilości i jakości dostarczonego towaru, wpuszczał za ladę i do magazynu sklepu osoby postronne, przebywał ciągle poza sklepem, w związku z tym podległy mu personel pracował bez nadzoru, co przyczyniło się w okresie od 22. 8. 1956 r. do 16. 11. tegoż roku do niedoboru na sumę 88 tysięcy złotych.

Jak nie tu — to tam!

Swego czasu krytykowaliśmy GS Osieczna za umocowanie gwoździarni do drzew koszy na odpadki i ta blic ostrzegawczych na terenie letniska. Krytyka pomogła. Tablice i kosze umocowano na specjalnych słupkach.

Za to poprzybijano je na drzewach parku przyległego do Domu Pracy Twórczej Polskiej Akademii Nauk! (nel)

Wrzesień Imieniny

17

wtorek

Kornelia i Edyty

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”, środa — g. 19 „Spięta królewna”, czwartek — g. 19 „Jaś i Małgosia”, piątek — g. 19 „Jezioro łabędzie”, sobota — g. 19 „Baron cygański”, niedziela — g. 19 „Konrad Wallenrod”; POLSKI — od wtorku do niedzieli — g. 19 „Dziękczynna z dżbanem”; NOWY — od wtorku do piątku — g. 19 „Nina”, sobota i niedziela — g. 19 „Bal złodziejaski”; OPERETKA POZNAŃSKA — od środy do niedzieli — g. 19 „Kryśka Leśni czanka”; MARCINEK — wtorek — g. 11 i 16.30; środa — g. 16.30; czwartek — g. 12 i 16; piątek i sobota — g. 16.30; niedziela — g. 11 i 16.30 „Janek Wędrowniczek”.

TEATRY W TERENIE: KALISZ — „Szlakanka wód”; KONIN — „Huzarzy”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Bohaterowie są zwyciężeni”, Stylowe: „Damski krawiec”; OSTROW — Przdownik: „Gorzyk ryż”, Słońce: „Sobór w Konstancji”; GIEŻNO — Polonia: „Wujaszek z Ameryki”, Lech: „Anna Conda”; LESZNO — Sportowiec: „Wielkie manewry”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.06 — informacja, 15.10 — suity rozrywkowe, 15.30 — muzyka rozrywkowa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — audycja dla drużynowych, 16.40 utwory skrzypcowe, 17.15 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 17.25 ABC muzyczne, 18 — reportaż literacki, 18.20 — radiowy poradnik językowy, 18.30 — symfonia C-dur „Jenajska” — Beethovena, 19.05 — polska muz. ludowa, 19.30 — „Bal manekiniów” — słuch., 20.58 — sygnał czasu, 21.30 — kącik pianistów jazzowych, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 22.31 — miłośnikom muzyki kameralnej.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Wskutek absencji

143 miliony złotych straty

W ostatnim czasie poznańska delegatura Ministerstwa Kontroli Państwowej łącznie z Wojewódzkim Zarządem Ubezpieczeń Społecznych przeprowadziła kontrolę absencji w 17 zakładach pracy Poznania i województwa poznańskiego.

Z materiałów kontrolnych wynika, że absencja w zakładach wzrasta z miesiąca na miesiąc. Liczba godzin opuszczonych w pracy, w 17 zakładach wzrosła w I półroczu 1957 w porównaniu z tym samym okresem roku 1956 z 836,4 do 1.056 tysięcy, co stanowi wzrost o 25,9 proc. przy wzroście liczby pracowników w tych zakładach o 4,3 proc.

W I półroczu 1956, tylko 3 procent nieobecności (24 tysiące) było nieusprawiedliwionych, a w pierwszym półroczu tego roku — 4 procent. Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych — Liczba godzin opuszczonych ogółem za I półrocz 1956 roku wynosi 35,8 tys., w tym nieobecność nie usprawiedliwiona 1,2 tys. Za ten sam okres w r. 1957 opuszczono godzin 47 tys. w tym nieusprawiedliwionych 2,6 tys.

Poznańska Wytwórnia Papierosów absencja z 168 tys. godzin w I półroczu 56 wzrosła w tym samym okresie tego roku do 186 tys. godzin. Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych — z 49,2 tys. godzin wzrost do 70,4 tys. godzin.

W związku z absencją w I półroczu 57 r. orientacyjne straty wynikające ze zmniejszonej mocy produkcyjnej poszczególnych zakładów i tym samym niewykonania produkcji, wyraża się liczbą ogólną 51,6 milionów złotych.

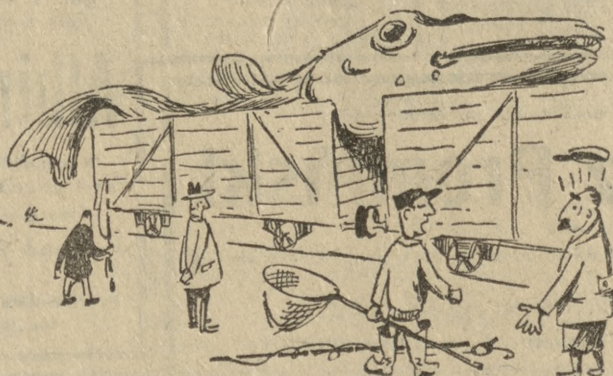
Zatrzymał pociąg

W dniu 14 bm. pasażerowie pociągu Wrocław — Poznań byli świadkami jeszcze jednego wybuchu chuligańskiego, który mógł spowodować przykre następstwa w komunikacji na tej linii.

Nieznany sprawca zrywając plombę, bez uzasadnienia zatrzymał pociąg hamulcem bezpieczeństwa. Kiedy pociąg osob. — przyspieszony przerwał jazdę (pod Mosiną) „autor” nadprogromowego przystanku zbiegł.

Na marginesie

zawodów na jeziorze Dębno pod Stęszewem z okazji zakończenia sezonu wędkarskiego.



— Było trochę kłopotu, ale ostatecznie ma się to doświadczenie.

Piękne nowe szkoły

Wschodnie powiaty Wielkopolski przyłączone w roku 1938 do Poznania miały i mają jeszcze wiele braków i za niedbań. Słusznie też postępuje Wydział Oświaty w Poznaniu, który lokuje dużą ilość inwestycji właśnie na tym terenie. Wznoszą się więc nowe szkoły w powiecie kolskim, śremskim, kaliskim, tureckim i konińskim.

Często słyszymy o opieszałym tempie pracy przedsiębiorstw budowlanych przy budowie szkół, lecz nie słyszymy o tym we wschodnich powiatach. Oto kilka przykładów.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koninie oddało w terminie i bez usterek szkołę w Sarbicach (pow. turecki). W dniu 30 sierpnia oddano do użytku szkołę w Osieku Wielkim (pow. kol-

ski). Szkoła w Wysokim miała być oddana do użytku w grudniu 1957. Już od września prowadzi naukę w kilku salach, a do końca września cała szkoła zostanie ukończona.

Podobnie przewidywane na dwa lata budowy szkoły w Skarbowie i Sobierajewie (pow. kolski) zostaną już w tym roku ukończone. Sytuacja jest taka, że nieraz trudno Wojewódzkiemu Zarządowi Inwestycji Szkolnych w Poznaniu nadążyć z dodatkowym finansowaniem prowadzonych robót.

Zasługa robotników — to szybkie pozabawienie usterek oddawanie obiektów szkolnych. Robotnicy i fachowcy — mieszkańcy tych stron, pragną, aby ich dzieci jak najszybciej mogły uczęszczać do nowych, pięknych gmachów szkolnych.

Obecnie wielkimi krokami posuwa się budowa szkoły w Turku. Gorzej przedstawia się budowa nowoczesnej szkoły w Koninie w nowej dzielnicy Czarnków. Szkoła została zlokalizowana tuż obok toru kolejowego, co przecież tak ze względu na zanieczyszczenie powietrza sady, jak i na hałas nie jest godne pochwały. Nie wykorzystano na tym polu położonego placu pod dawnej szkółce drzew. Może uda się tu coś jeszcze naprawić, bo roboty budowlane dopiero się zaczynają.

S. K.

Z. P.

Rozważmy

Jesteśmy świadkami wyjątkowej kariery niektórych akcji społecznych, które cechuje absolutnie uzasadniony i pozytywny zresztą rozmach. Walka ze spekulacją, kradzieżami, walka z pijactwem, walka z chuligaństwem. Czy spełnione już jednak zostały wszystkie warunki niezbędne dla ostatecznego powodzenia tych akcji? Wydaje się, że nie — a to dlatego, że jednak na drugi plan zeszła właśnie znowu sprawa rozbudowania maksymalnej aktywności indywidualnej w społeczeństwie, która winna być przecież treścią tego rodzaju kampanii — na pewno zaś jest ich wspólnym mianownikiem.

Przykłady: Sobotni pociąg osob., przysp. na linii Leszno—Poznań zatrzymał się nieoczekiwanie w ciemnym polu mniej więcej trzy km pod Mosiną...

„Ktoś” zerwał plombę bezpieczeństwa, „ktoś” zatrzymał pociąg, „ktoś” otworzył sobie spokojnie drzwi i ten sam „ktoś” nie zatrzymywany opuścił wagon (nr 015773) znikając w ciemnościach wieczoru. Zaden z pasażerów stojących w korytarzu wagonu 015773 nie zdobył się nawet na zatrzymanie osobnika...

W Warszawie niemal w centrum miasta w Parku Skaryszewskim o dość wczesnej godzinie wieczornej 5 młodych zwyrodniałców zgwałciło 15-letnią uczennicę szkolną. Przechodnie słyszeli rozpaczliwy krzyk nieszczęśliwej ofiary. Nikt jednak nie zdobył się na przyście jej z pomocą, nikt nawet nie próbował choćby wezwać MO czy wojsko.

Tyle przykłady. Bierna postawa społeczeństwa rozczuwała apaspolne, zbrodnicze elementy, pozwalała szerzyć się przestępstwom. Poma ga przestępczości. Czy nie czas zbudzić społeczne sumienie i uruchomić społeczne zwałczenie przestępstw nie tylko gospodarczych? HEL

SPORT

Krótko

PIŁKARSKI MISTRZ POLSKI juniorów, Lechia Gdańsk rozegrała mecz towarzyski z jedenastką Łódzkiego Klubu Sportowego, zakończony wynikiem 2:2.

W WYNIKU ROZGRYWEK o wejście do ligi piłki wodnej pierwsze miejsce zajął zespół Chrobrego Szczecin, który wygrał oba decydujące spotkania i w przyszłym sezonie wystąpi w naszej ekstraklasie.

JEDENASTKA PIŁKARSKA Dynamo Lipsk (NRD) pokonała w meczu piłki ręcznej CWKS Wybrzeże 9:7.

ROZEGRANE po raz pierwszy w Polsce kolarskie mistrzostwa Polski na torze betonowym w Włocławku na dystansie 1000 m przyniosły tytuł mistrza Polski w kategorii zawodników licencjonowanych — Grundmanowi z Łodzi.

SPOTKANIE PIĘŚCIARSKIE rozegrane pomiędzy inowrocławską Goplaną i Żeleznar Box Club Maribor (Jugosławia) zakończyło się zdecydowanym sukcesem gości w stosunku 6:14.

SZOSOWYM, DRUŻYNOWYM kolarskim mistrzem Polski została Gwardia przed stołeczną Legią.

W TURNIEJU PING-PONGOWYM o Puchar Wybrzeża zwycięzca został Czerwinski (Łódź), który pokonał Iwachowa (Wrocław) 8:0.

ROZEGRANE W DREZNIE rewanżowe spotkanie pięściarskie NRD — CSR zakończyło się remisem 10:10. W pierwszym meczu w Berlinie zwyciężyli Niemcy 14:6.

W SZTOKHOLMIE lekkoatleci Finlandii pokonali Szwedów 208:201. Mecz rozgrywany był tylko w konkurencji mężczyzn, przy czym w barwach obu krajów startowało po trzech zawodników w każdej konkurencji.

Hokeiści Warty sięgają po tytuł mistrza

Niespodzianką niedzielnego rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie się przed wszystkim okazało CWKS w spotkaniu z Wartą. Lokalne derby, które mimo niepogody zgromadziły wielu widzów, zakończyły się zwycięstwem „zielonych” 2:0 (0:0). Decydujące o zwycięstwie bramki padły w ostatnich minutach gry. Pierwsza bramka padła po strzale z rogu z zamieszania podbramkowego. Zdobywcą drugiej, bardzo efektownej bramki był prawo skrzydłowy Warty — Ptak. Spodziewane zwycięstwo odniosła Stela w Środzie, gdzie pokonała miejscową Polonię 3:0. Gnieźnieński Start uległ akademikom w Katowicach 0:1. Dobrze zaprezentowali się hokeiści stołecznego Rze mienia, uzyskując wynik 2:2, jakkolwiek Lech już w pierwszych minutach prowadził 2:0. Druga Włókna uległa, jak donosi PAP, jedenastce Pomorzana 0:1. O tytuł mistrza ubiegają się przede wszystkim w dobrej formie odcygujący walczy, mający nadal groźnych przeciwników w CWKS, Steli i zajmującego czwarte miejsce w tabeli zespołu Startu.

W rozgrywkach o wejście do I ligi jak dotąd skutecznie walczy miejscowy AZS. Pokonał on jedne go ze swych najgroźniejszych przeciwników — gdańską Lechię 2:1. Rezerwy zielonych w meczu o mistrzostwo klasy A zwyciężyły Start Gniezno 2:1. (z)

Ulegliśmy kajakowcom Szwecji i Danii

Nasze pojedynki ze Szwedami i Duńczykami zakończyły się ich zdecydowanym sukcesem. Lepiej od zawodników spisały się nasze reprezentantki. Przysporzyły one najwięcej punktów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, co zresztą najzupełniej potwierdzają dwudniowe zmagania na Rusałce, że mamy jeszcze poważne zaległości w tej dziedzinie.

— Jak pan ocenia poziom naszego kajakarstwa — zapytaliśmy prezesa Szwedzkiego Związku Kajakowego Hedborga.

— Bezsprzecznie macie zdolnych zawodników, lecz zawodzą, jak mi się wydaje, kondycyjnie, czego dowodem jest fakt, że nie „leżą” wam długie dystanse. Za rok lub dwa dorównacie nam chyba, a nawet możecie stać się groźni dla czołówek europejskiej, podobnie jak to uczynili polscy lekkoatleci.

Kierownicy zagranicznych ekip potwierdzają wzorową sprawność organizację, a przede wszystkim — serdeczne przyjęcie. Pierwsze spotkanie Polska — Szwecja w kajakarstwie wygrali reprezentanci kraju „trzech koron” 61:42. Na tak wysoką porażkę wpłynęła nieobecność naszych najlepszych kajakarzy — Skwarskiego, Górskiego, Zielińskiego i Broniewicza, którzy przybyli z Włoch już po rozpoczęciu zawodów, jakkolwiek mieli polecenie wcześniejszego stawienia się do zawodów. Sprawa ta znajduje swój epilog w prezydium PZP.

O ile nasi kajakarze wyraźnie ustępowali zawodnikom szwedzkim, wśród których wyróżnił się mistrz świata i 5-krotny medalista olimpijski, Fredricksson, o tyle nasze kajakarki były lepsze od przeciwniczek. Również w drugim dniu w dwójkach kobiet na 500 m obie obsady polskie pokonały Szwedki, z tym, że osada poznańska Radke i Torzecka wyprzedziła na mecie niespodziewanie osadę Walkowiak i Teubler.

Dobrze wypadły w mecingu załogi Warty i Stomila. Nie mogły one jednak we wszystkich biegach, z których sztafeta 4x500 m była

„Totek” i „Koziołki”

Na 36 zakłady piłkarskie na dzień 15 września br. wpłynęło 885 104 rozwiązania.

Na nagrody poszczególnych stopni przypada po 295 034 zł.

Na konkurs „Tototek” wpłynęło 1 204 456 rozwiązań. Na nagrody przypada po 334 818 zł.

W konkursie „Tototek” wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

1. bieg na przełaj nr 5
2. hokej na trawie nr 10
3. kolarstwo nr 16
4. maraton nr 18
5. szermierka nr 40
6. szachy nr 42

W grze liczbowej „Koziołki” wylosowano następujące numery: 24, 48, 73, 77, 84.

TELEGRAFICZNYM

Piłka nożna

I liga

Budowlani — Lech 3:1
Wisła — Polonia 2:0
Gwardia — Ruch 5:0
Lechia — Górnik Zabrze 0:1
Stal — LKS 1:1

II liga

Grupa I
Szombierki — Cracovia 1:2
AKS — Stal (Rzeszów) 1:0
Stal Mielec — Włókniarz 2:0
Broń — Naprzód 5:1
Wawel — Piast 2:3
Concordia — Garbarnia 4:2

Grupa II

Pomorzanie — WKS Zawisza 0:1
Calisia — Polonia Gdańsk 0:0
Chrobry — Górnik Wałbrz. 0:1
Marymont — Bzura 2:0
Polonia Bydg. — Sparta 2:1

BOKS

II LIGA
Grupa I
WŁÓKNIARZ (Kalisz) —
GUARDIA (Łódź) 0:20
GEDANIA — AZS POZNAŃ 11:7
GUARDIA (Warszawa) —
PAFAWAG 13:7

Grupa II

STAL (Czechowice) — WARTA 14:6
STAL (Mielec) — BRDA 8:12
SKRA (Warszawa) — WISLA 13:5

Grupa III

AVIA (Swidnik) —
POLONIA (Gdańsk) 15:5
ZAWISZA (Bydgoszcz) —
BRON (Radom) 16:4